Nr. 71b. Dnia 11 marca. Wtorek. Dnia 28 lutego (11 marca) 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8. k.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika“ przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— W dniu jutrzejszym przypada nabożeństwo pasyjne w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na którem tak jutro, jak i w ciągu całego postu kazania wygłaszać będzie ks. Dembowski, prokurator seminarjum metropolitalnego.

— Jutro w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie odbędzie się ostatnia nowenna, poprzedzająca uroczystość św. Józefa.

Przegląd polityczny.

O położeniu obecnem przesyłają do *Czasu* uwagi z Wiednia z nader poważnego źródła:

„Zwrot, jaki nastąpił w stosunku Niemiec do Rosji, a tem samem w całej sytuacji europejskiej, ma cos napozór zagadkowego, niepojętego. Komu znane są dzieje zakulisowe przymierza niemiecko austrjackiego, które bynajmniej nie wyskoczyło nagle jakby Minerwa z głowy Jowisza, komu znane wszystkie zachody i trudności, z jakiemi hr. Andrassy długo miał do walczenia, aż wśród ciągłych zwycięztw swej idei przewodniej wreszcie zużył się do niepopularności tam, gdzie największy mir posiadał; komu znane delikatne odcienia austrjackiej zawisłości, jako okupu przymierza, a z drugiej strony porywy samodzielności, niechętnie widzianej w Berlinie; komu znane dalsze aspiracje niemieckie, oraz działania dyplomacji rosyjskiej — ten musiał być przygotowanym na pojawienie się chwili, której obocnie jesteśmy świadkami. Rosja, potrzebująca pokoju, złożyła Niemcom, t. j. ks. Bismarkowi niezaprzeczalne dowody, iż nie szuka zwady i myśl zbliżenia się do Francji odrzuca jako marę. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy w każdem położeniu byłyby przyjęły taki krok Rosji, a cóż dopiero w chwili, gdy, jak się zdaje, doszły do przekonania, że przymierze austrjackie nie wystarcza, bo nie doprowadziło do konkluzyj ostatecznych, do jakich byłoby doszło, gdyby hr. Andrassy, a raczej system jego był pozostał u steru spraw zagranicznych w Wiedniu.

National Ztg określiła sytuację podług widzenia rzeczy ze stanowiska pruskiego, pisząc: że przymierze austrjackie stoi tak, jak je sobie sama Austrja wyobraziła. Dlatego słuszność mają ci, co twierdzą, że przymierze między Austrją a Niemcami spoczywa na tych samych podstawach, co dawniej, bo w tej mierze faktycznie nic się nie zmieniło, ale zarazem mają i ci słuszność, co przeczuwają — może w dalszej dopiero przyszłości — nieprzyjemne konsekwencje zbliżenia się Rosji do Niemiec. Korzyści z zwrotu tego znajdują się naturalnie i to prawie wyłącznie po stronie Niemiec. Naprzód Niemcy osiągnęły tanim nader kosztem zupełne wyosobnienie Francji, powtóre zabezpieczenie pokoju na lat kilka, wreszcie zwolnienie zawisłości od Austrji przez uzyskanie możności zaszachowania Austrji Rosją i naodwrót. Czy Niemcy z tej możności zechcą skorzystać przeciw Austrji, to inne pytanie, ale dosyć, że to zawisło od woli i uznania Niemiec. Nie da się to odrazu uczuć. Jeszcze czas jakiś potrwają oscylacje przyjaźni dla jedynego, czyli głównego dotąd sprzymierzeńca europejskiego. Obecna wewnętrzna polityka w Austrji, t. j. w Przedlitawji, nie była Berlinowi obcą, owszem znajdowała ztamtąd nawet poparcie, uchodziła nawet za wynik zagranicznej. Czy się to nie zmieni? Czy odtąd fakt, że anarchiści także w Austrji podnieśli głowę, że i na ciele Austrji pokazały się rany, wspólne wszystkim społeczeństwom, czy ten fakt smutny, pociągający za sobą ograniczenie swobód obywatelskich, nie będzie stanowił w przyszłości niemniej silnego ogniwa serdecznej przyjaźni między Wiedniem a Berlinem? Któż śmie przewidzieć!"

Podczas gdy część francuzów przykłada ucho do ziemi i z niepokojem wyławia odgłosy pierwszych strzałów z pod Bakninh, ku któremu jenerałowie Millot i Négrier, poczęli się już koncentrycznie zbliżać, pierwszy od południowego zachodu z Hanoi, przez nurty Czerwonej rzeki, drugi od południowego wschodu z Hai Dzoung,—druga część narodu, nie mogąca dotąd rozsmakować się w ponętach wypraw zamorskich, śledzi gorączkowo przebieg rozpraw w izbie deputowanych nad projektem do prawa o wychowaniu elementarnem. Wiadomo, że z losami tego prawa gabinet Ferry'ego powiązał byt swój; gdyby bowiem izba przyjęła wniosek p. Pawła Berta o podwyższeniu płac nauczycieli, minister oświaty p. Fallières, a za nim cały gabinet podałby się do dymisji.

Nim wszelako przyjdzie do kwestji finansowej, inne artykuły ustawy tworzą niemniej żywotną osnowę polemiki publicznej. Prawo o wychowaniu elementarnem przekształca bowiem rdzennie podstawy szkolnictwa ludowego we Francji pod wielu względami. Podczas gdy p. Fallières domagał się, aby rząd miał prawo przez lat cztery jeszcze po uchwaleniu ustawy mianować nauczycielami członków kongregacyj, a przez lat sześć zakonnice, izba odrzuciła 239 głosami przeciw 224 ten wniosek, a przyjęła o wiele radykalniejszy projekt komisji (322 gł. przeciw 98) który zabrania bezwarunkowo od chwili wejścia w życie ustawy niniejszej powoływania członków kongregacyj zakonnych do zawodu nauczycielskiego, i żąda, aby do lat pięciu wychowanie ludowe we Francji spoczęło wyłącznie w rękach świeckich.

Niemniej interesującym jest artykuł ustawy, który orzeka, iż prawo mianowania nauczycieli odjętem być ma w przyszłości rektoratowi tak zwanej Akademji, czyli najwyższej magistraturze szkolnej a powierzonym—administracji. Pan Paweł Bert woła: potrzebujemy synów dumnych, wolnych miłością dla ojczyzny zagrzanych, i dlatego chcemy, aby nauczy-

Przegląd artystyczny.

Siedziałem sobie w kącie sali redutowej na koncercie urządzonym przez hr. Platera na dochód kasy pożyczkowej artystów teatru warszawskiego i z przykrością spoglądałem na puste miejsca, które, jak mi się zdawało, powinny były zapełnić się liczną publicznością.

Ale mijał numer jeden za drugim słuchacze nie przychodzili; koncert skończył się, słuchacze nie przyszli.

Nieprzyjemnie mi się zrobiło i wychodziłem niezadowolony ze wszystkich i sam z siebie, jakbym i ja temu był winien, kiedy na schodach zetknąłem się z dawnym znajomym, oryginałem, jakich już dziś niewielu.

Niegdyś aktor mierny, znał teatr na wylot. Pozbawiony estetycznego wykształcenia, sądził o sztuce tak, że jego, jak ją nazywał, rzemieślnicza praktyka, mogła była, ujęta w jakąś systematyczną całość, stworzyć najoryginalniejszą herezję piękna. Ze zdaniem jednak swojem rzadko się wyrywał, cudzej krytyki zawsze wysłuchał w milczeniu, kiedy niekiedy tylko nadgryzając kąty ust lub dolną wargą zagarniając wąsy, przez które przemykał mu się cichy uśmiech niby wąż między krzakami, gdy jednocześnie oczy iskry z ponad okularów ciskały.

Przywitałem się ze staruszkiem—bo już tak nazwać go się godzi—i rzekłem do niego:

— Cóż—ojczulku, pusto, że aż nieprzyjemnie...

— A no! cóż robić—odparł—zabijać się o to nie myślę. Co mi tam kasa pożyczkowa! Raz jej będę potrzebował—i to nie sam—tylko ci, co po mnie zostaną, na trumnę—zresztą, dziękować Bogu, mogę się bez niej obywać.

— Zapewne, zapewne... ależ inni... czy cię to nie dziwi, że ta publiczność, która tak lubi teatr...

Oryginał aż przystanął na trotuarze.

— Coś powiedział, młodzieńcze?

Dla staruszka każdy był młodzieńcem aż do sześćdziesiątego roku życia.

— Powiadasz, że publiczność lubi teatr?

— Juściż, tak mi się zdaje....

— A lubi — powtórzył, biorąc mnie za klapę od paltota, co zawsze w jegomości zdradzało pewne wzruszenie—lubi teatr, aktorów, szczególniej aktorki... ale jak lubi dziś, jak lubiła dawniej?

Uśmiechnąłem się mimowoli.

— Aha!—mówił dalej, dostrzegłszy to oryginał—pomyślałeś pan sobie zapewne w tej chwili: „masz tobie, otóż stary safanduła będzie mi prawił, jak to niegdyś onego czasu bywało."—A więc tak, będę ci o tem prawił. Bo, że było inaczej, to mi sam przyznasz. Czy lepiej? — to już nie moja rzecz sądzić.... okaże to przyszłość, której ja nie zobaczę.

Urwał i zdawał się namyślać.

Nie przeszkadzałem mu, sądząc, że może zabastuje i uwolni mnie od nudnej, jak przypuszczałem, rozprawy.

Ale po chwili zaczął znów, biorąc mnie pod rękę.

— Chodź—rzekł—usiądziemy gdzie... moje stare nogi już mi odmawiają posłuszeństwa.

Poszliśmy ku Saskiemu ogrodowi, gdzie staruszek lubił siadywać pod daszkiem altany z wodą sodową.

Przez drogę milczał jeszcze czas jakiś, jak gdyby zbierał myśli lub coś sobie przypominał.

— Bo to widzisz mój panie, ja nie wiem jakby tu tobie wypowiedzieć co mi tam moje mizerne doświadczenie w starej aktorskiej mózgownicy nagromadziło... Wy to wszyscy literaci, a do krytyki to każdy urodzony. Więc nie wiem zkąd wyjść i jak zacząć.

Oto musiałeś zapewne czytać artykuł p. Blaze de Burg pt. „Legenda teatru i śpiewaka". Mowa tam o tenorze Masio. Ale mniejsza o niego. Mnie więcej zainteresował przytoczony wyjątek z pamiętników pani Agoult, który wybornie określa ówczesny stosunek publiczności do artystów.

Pani ta opowiada naprzykład, że wieczory muzyczne urządzały się wtedy poprostu jak entrepryza.

Kto chciał dać piękny koncert, udawał się do Rossiniego, który za sumę 3,000 fr. podejmował się programu i wykonania i oszczędzał tym sposobem gospodarstwu kłopotów wyboru, niedogodności prób i różnych innych nudnych rzeczy.

Wielki maestro akompanjował śpiewakom, przyprowadzał z nimi często jakiegoś wirtuoza Herza albo Moschelesa, Lafona lub Beriota, a nawet cudo ówczesnego świata muzykalnego, małego Liszta.

Wszyscy przychodzili o wskazanej godzinie bocznemi drzwiami, wszyscy razem siadali około fortepianu, wszyscy razem odchodzili, a nazajutrz posyłało się Rossiniemu zapłatę; panna Sonntay, Malibran dostawały po 300 franków, to jest wynagrodzenie, którego dziś nie przyjęłaby gwiazda operetki albo *café-chantant*.

P. Blaze de Burg kończy uwagą, że na szczęście takie obyczaje już dziś minęły i że lepiej nawet zapłacić jakiejś tuzinkowej Malibran 3,000 franków za wieczór, aniżeli żeby kobieta dobrze wychowana mówiła o zapłacie Rossiniemu.

Ale jak gdyby chciał później sam sobie zaprzeczyć, dodaje, że entuzjazm był powszechny, że jednak śpiewacy, nawet kompozytorowie zajmowali jeszcze odosobnione stanowisko i że mimo skwapliwości, z jaką dobijano się o nich w salonach, ukazywali się tam w podrzędnych rolach.

Otóż w tej właśnie sprzeczności zdań, które jeden człowiek napisał, szukaj pan różnicy między ówczesnem zamiłowaniem publiczności dla teatru i artystów, a dzisiejszem.

Jak ci się zdaje, kiedy lepiej lubiono teatr i więcej sympatyzowano z artystami, czy wtedy kiedy ich „bocznemi" drzwiami do salonów wprowadzono, czy też dziś, kiedy niby wszystkie podwoje tak zwanego świata są dla nich na oścież otwarte?

Wytrzeszczyłem oczy na mego interlokutora.

— Jakto? więc chciałbyś ojczulku na serjo powrócić do tych czasów kiedy Moliera nie chciano chować na cmentarzu?

— Najpierw na świecie i w życiu do niczego się nie powraca — odparł żywo oryginał — a potem czy myślisz pan, że mnie to więcej rozczula, iż Moliera nie chciano pochować, aniżeli fakt, że Molier napisał „Świętoszka". Paryż wart mszy, mój panie, a „Mizantrop" wart dołu na cmentarzu.

Ale nie o to tu idzie — rozmawiasz, jak dziennikarz, nie trzymasz się kupy, a skoro nie odpowiedziałeś mi na pytanie, więc ja ci odpowiem.

Możesz mnie nazwać wstecznikiem, zacofańcem—

cieli mianowar—prefekt departamentu... Dla logiki prawdziwy to *hic Rhodus!* mimo tego izba uznała paradoks p. Berta...

Z Rzymu donoszą obecnie, jako rzecz pewną, że na najbliższym konsystorzu Ojciec św. ogłosi znane po części już nominacje w świętem kolegjum. Sekretarz brew papieskich, kardynał, Teodolf Mertel, zostanie wice-kanclerzem kościoła rzymskiego; miejsce jego zajmie dotychczasowy sekretarz *dei Memoriali* kardynał Flavio Chigi, a miejsce tegoż kardynał—Mieczysław Ledóchowski. *Br. Z.*

Listy lwowskie.

Lwów 7-go marca.

Jakkolwiek już przed tygodniem posypano nam głowę popiołem, owym symbolem znikomości wszelkich rzeczy ludzkich w ogóle, a uciech i zabaw w szczególności, mimo to jednak ubiegły pierwszy tydzień wielkiego postu tak mało wygląda na czas dobrowolnego umartwienia i skupienia ducha, iż można go wziąć śmiało za dalszy ciąg karnawału.

Balów z góry zapowiedzianych wprawdzie nie mamy, ale za to odbywają się niemal codziennie obiady wystawne, wieczory muzykalne i rauty, a wspaniałe tualety dam i sute przyjęcia nie przestają świadczyć wymownie o tem, jak dalece galicjanie wzięli do serca odezwę braci wielkopolan, wołającą do upamiętania i oszczędności.

Znaną to jest rzeczą, iż tz. wielki świat lwowski jest bardzo skrupulatnym w zachowywaniu wszelkich zewnętrznych oznak pobożności. Matadory jego uważaliby za herezję, gdyby kto opuścił choćby jedną mszę w tygodniu, lub odważył się zjeść kawałek mięsa obok ryby w dzień wielkopostny. Ponieważ jednak, jak powiada molierowski Tartuffe, *il y a avec le ciel des accomodements*, rygoryzm ten nie przeszkadza więc wcale wydawać setek i tysięcy guldenów (często pożyczonych na wysokie procenta) na stroje i przysmaki wielkopostne, a zarazem uskarżać się „na biedę i ciężkie czasy w kraju", gdy trzeba dać dziesiątkę na cel publiczny. Zresztą wspominam tu o tem wszystkiem tylko nawiasowo, bo przecie na całym świecie tz. świat wielki jest tylko wielkiem targowiskiem próżności, i Lwów nie różni się pod tym względem od innych miast wielkich.

Przepraszam, omyliłem się, w miastach bowiem owych dogadzają zachciankom swojej próżności tylko ludzie mający pieniądze, wówczas gdy u nas nieszczęsna ta manja jest powszechną, o czem świadczy nader wymownie ów fakt smutny, że obrót pieniędzy w licznych tutejszych zakładach zastawniczych podwoił się w ciągu ubiegłego karnawału...

Na lwowskiem targowisku próżności było więc i jest ciągle bardzo gwarno i ruchliwie, ale za to na rynku małżeńskim panuje rozpaczliwa stagnacja, gdyż w miarę jak podaż się wzmaga do rozmiarów kolosalnych, popyt schodzi na zero, a tylko śmiertelniczki premjowane bardzo wysokim posagiem mogą jeszcze znaleść odbiorcę. W przeciągu całego tak bardzo długiego karnawału tegorocznego skojarzyło się tu zaledwie kilka stadeł, „wskutek czego sfery interesowane są do najwyższego stopnia skonsternowane", a wiadomości podane przez dzienniki, iż w Warszawie grasuje formalna „matrimonjomanja", obudzają tu nieskończoną ilość westchnień i zazdrości. Może Bóg da, że zazdrość ta, którą przejęte są wyłącznie przedstawicielki piękniejszej połowy lwowskiej ludności, obudzi w nich chęć poznania i odwiedzenia Warszawy, a ponieważ „my rządzim światem, a nami kobiety", doczekamy się nareszcie tego, iż między dwoma największemi miastami polskiemi powstanie większa niż dotąd łączność i galicjanie przestaną uważać Wiedeń za swoją matkę, do której odbywają perjodyczne wędrówki, a przypomną sobie, że Warszawa jest zawsze i być nie przestanie ogniskiem życia, ruchu umysłowego i towarzyskiego.

Do pożądanego rezultatu tego przyczyni się i ułatwi takowy zatwierdzona już przez rząd budowa kolei żelaznej ze Lwowa na Żółkiew i Rawę do Tomaszowa lub innego punktu na granicy Królestwa Polskiego od strony lubelskiego. Linja ta, po połączeniu jej z koleją nadwiślańską, stanowić będzie najprostsze i najkrótsze połączenie z Warszawą, tak że będziemy wówczas oddaleni od stolicy co najwięcej o dziewięć godzin drogi. Budowa kolei tej rozpocznie się zaś z pewnością na przyszłą wiosnę, której oczekujemy z wielką niecierpliwością, druga bowiem edycja zimy, która nas tak niespodziewanie nawiedziła, mocno daje nam się we znaki, najdalej zaś za dwa lata rozpocznie się prawidłowy i stały ruch pociągów.

Od trzech dni ulice Lwowa są niezwykle ożywione, przedstawiając nader malowniczy i miły dla oka widok z powodu snujących się po nich tłumów włościan ze wszystkich zakątków wschodniej i zachodniej Galicji, przybyłych tu dla wzięcia udziału w walnem zebraniu stowarzyszenia kółek rolniczych, które jakkolwiek istnieje od dwóch lat, rozwinęło się tak pomyślnie, iż liczy już około 5,000 członków, podzielonych na dwieście kilkadziesiąt kółek i rozszerza z dniem każdym swoją działalność.

Kiedy stowarzyszenie powołane zostało do życia przez ludzi małoznanych i rozporządzających bardzo skromnemi środkami, ale ożywionych dobrą wolą pracowania nad podniesieniem ludu i nad zbliżeniem jego do klas ukształconych, nikt niemal nie wierzył, aby mogło się ono przyjąć, a kiedy obecny wówczas we Lwowie Karol Miarka wskazywał przykład Szląska i Wielkopolski, gdzie kółka rolnicze wydały tak dobre rezultaty, odpowiadano mu, iż lud nasz, systematycznie podżegany przeciw innym warstwom społecznym, dawniej przez rząd a obecnie przez agitatorów rozmaitego gatunku, żywi tak głęboką niechęć i nieufność przeciw tym warstwom, iż z góry jest niechętny wszelkiej pracy przez nie podjętej. Dziś można już śmiało powiedzieć, że pesymistyczne te przewidywania nie sprawdziły się, a owych kilkuset włościan, których miasto nasze przyjmuje z serdeczną polską gościnnością, są wymownym dowodem, że włościanie nasi dokonali w ciągu lat ostatnich olbrzymich, prawdziwie zdumiewających postępów pod względem swojego rozwoju umysłowego; że obudziło się w nich poczucie narodowe i obywatelskie i że zrozumieli korzyść i konieczną potrzebę solidarności z klasami ukształconemi społeczeństwa. Kilkanaście lat wspólnej pracy w instytucjach autonomicznych wyrobiło w ludzie przekonanie, że interes jego jest identyczny z interesem szlachcica i mieszczanina; szkoła rozszerzyła zakres jego wyobrażeń i umoralniła go; jeżeli zaś spotykają się jeszcze stare objawy nienawiści, podniecane przez niecnych wichrzycieli chcących łowić ryby w mętnej wodzie, to jednak zaprzeczyć niepodobna, że są one z każdym dniem rzadsze i że dzisiejszy włościanin galicyjski jest zupełnie różnym od tego, jakim był przed laty.

Ciasne ramy listów moich nie pozwalają mi dać tu szczegółowego sprawozdania z obrad zjazdu delegatów kółek rolniczych; ograniczyć się więc muszę na zaznaczeniu tylko, że przebieg jego zadowolnił nawet najbardziej niepoprawnych pesymistów i że włościanie, tak rusini jak polacy, którzy w nim udział wzięli, wzbudzili całem swojem zachowaniem się, praktycznym rozumem i zrozumieniem swoich interesów i zadań stowarzyszenia ogólną radość i podziw.

Dziś nie ma już człowieka bezstronnego, któryby nie wierzył, że kółka rolnicze przyjęły się w Galicji i że działalność ich będzie bardzo pożyteczną; spodziewać się zaś trzeba, że po przebyciu pierwszych chwil ciężkiej próby znajdą one powszechne uznanie i poparcie i zdobędą znaczniejsze niż dotąd fundusze, które pozwolą zarządowi ich rozwinąć działalność na szeroką skalę.

Maska.

---

to mi wszystko jedno, ale stanowczo twierdzić będę, że naturalniejszy był stosunek świata do sztuki, publiczności do teatru, kiedy ich przedzielała zagroda, po za którą teatr miał dla profanów urok czegoś tajemniczego.

Nie napróżno teatr ma początek w obrządku religijnym, niedarmo w średnich wiekach kościół go też przytulił, a nawet w nowszych czasach romantyzm otaczał pewną aureolą...

— Ależ, czcigodny mistrzu — przerwałem żartobliwie—teorja świątyni i kapłanów dziś, dziś...

— Ja wiem... powiedz pan jak u Moliera: „myśmy to wszystko zmienili", a ja ci odpowiem: „i zrobiliście największe głupstwo".

— Na miłość Boga, niechże raz wiem co tak zdrożnego zrobiliśmy?

— Macie na to barbarzyńskie w ostatnich czasach ukute wyrażenie: „uspołeczniliście" aktora.

Tu już nie mogłem wstrzymać się od śmiechu.

— Więc to ten wielki grzech—zagadnąłem, przypatrując się rozgorączkowanej prawie fizjognomji starego aktora, który tymczasem zajadle wciągał wąsy między zęby. — Ależ, szanowny panie, to nieunikniona kolej rzeczy, to duch czasu. Chciałżebyś jednych tylko aktorów zostawić pod klątwą przesądów i odmówić im praw, których używać powinni wobec społeczeństwa pracownicy na wszystkich polach?

— I wy myślicie zapewne żeście to zrobili?—rzekł z ironją oryginał.—To nieprawda—zawołał tak głośno, że przechodnie ze zdziwieniem przypatrywać się nam zaczęli.—To, co nazywacie przesądem, złagodniało może w formach, nie prześladuje aktora w główniejszych jego życia wypadkach, ale tkwi w towarzyskich uprzedzeniach, których nic nie wykorzeni, bo przyczyna ich leży w samej naturze aktorskiego zawodu. Każdy inny artysta oddaje publiczności dzieło oderwane po stworzeniu od swej osoby — aktor tworząc daje swoją osobę; wierz mi, że póki teatr będzie teatrem, nigdy ludzie, mając u siebie w salonie aktora, nie zapomną zupełnie, że go mogą widzieć na scenie za pieniądze.

Więc pod tym względem nie zrobiliśmy nic, ale ja za to panu powiem coście zrobili, oto wyrwaliście go ze szkodą sztuki z jego świata.

— A wiesz pan co to jest ten świat?

Policzki oryginała pałały, oczy migotały błyskawicami.

— Wiem—mówił dalej, nie czekając na odpowiedź—że macie na to gotowe formułki: świat sztucznych namiętności, świat chorobliwych miłości własnych, świat intryg... Wszystko to może być prawda—ale wam się zdaje, że to powiedziawszy, powiedzieliście wszystko. A zkąd się biorą te namiętności, te ambicje, te intrygi? Czy myślicie, że z innego źródła, niż u was, że nie z tych samych wspólnych ogólnej ludzkiej naturze słabości? Tylko że u was na świecie rozprasza się to wszystko na życie rozstrzelone, tracąc po drodze moc i głębię, a teatr koncentruje to, skupia między kurtyną, kulisami i dekoracją, gromadzi i zamyka w maleńkiej przestrzeni, jak esencje bijące do głowy, przyśpieszające bicie serca i zdwaja, potraja, w dziesięcioro potęguje życie.

I dlatego ta sztuczność, która jest tylko wzmocnieniem, jest zarazem siłą aktora i pozwala mu być tem czem jest—twórcą życia działającego na was sztucznie wprawdzie, ale tak nieprzeparcie w ciągu kilku godzin!

Zresztą wam się zdaje, że udawanie, podstawa sztuki aktorskiej, tępi w teatrze wszelki ślad szczerości i obłudę zmienia w drugą naturę.

Powierzchowny sąd, mój panie!

Wiedz, że pierwszy impuls u aktora jest zawsze szczerym. I inaczej być nie może. Aktor dostawszy rolę—cokolwiekby miał grać—szuka w niej przedewszystkiem tych stron, któreby w jakibądź sposób jego własnej naturze odpowiadały— a że zawsze je znaleźć musi, bo człowiek ma w sobie jawne czy też utajone wszystkie instynkta dobrego i złego, więc pierwszy podkład do charakteru, który przedstawia, daje naprzód swój własny —potem dopiero następuje intuicja, twórczość, artyzm, wywołujące wrażenie, dla tego właśnie, że w nie jest zawsze cząstka istoty samego aktora wpleciona.

Tak samo w jego życiu.

Indywidualne uczucia i namiętności aktora po za obrębem sceny nie są inne niż u wszystkich, tylko spotęgowane uczuciami i namiętnościami sztucznemi w jego życie wsiąkającemi.

Idź pan za kulisy i odetchnij tamtejszem powietrzem—gdybyś był najbardziej zabezpieczonym, wciągniesz w siebie jakieś tchnienie upajające, którego natury dostatecznie nie znasz.

To dusze tysiąca ludzi rodzących się o godzinie 7-ej wieczorem, a umierających o 11-ej, to ich westchnienia, uderzenia serca, płacz, śmiech, myśli i wzruszenia; wszystko to wiesza się po kulisach, jak pajęczyna i oplątuje się niewidzialną przędzą, drga w powietrzu, przyśpiesza twoje własne pulsa, miga ci przed oczyma nikłemi kształty, wciska się do ucha tajemniczemi szepty... Spojrzysz wkoło siebie i widzisz jak krzyżują się błyszczące dziwnie spojrzenia, jak głos znajomych ci ludzi nabiera dziwnego dźwięku. Sam czujesz, że pozostawszy sobą jesteś jeszcze i kimś innym i dziwisz się sobie, że inaczej rozmawiasz, że ci się do głowy tłoczą myśli, których wchodząc nie miałeś, na usta wyrazy które jak gdyby nie były twojemi wyrazami...

Byłeś za kulisami pięć minut i jesteś już aktorem — a cóż chcesz od tych, którzy tam życie spędzają?

I to właśnie dobrze—bo im kompletniej żyją, tem lepiej grają.

Weź pan w teatrze różne uczucia, naprzykład miłość, o której tak wiele na świecie rozprawiacie. nie mając o niej istotnie wyobrażenia.

Czy pan myślisz, że aktor, aktorka nie umieją kochać silnie, prawdziwie?

Uśmiechnąłem się sceptycznie.

— E! — mówił bez przerwy rozdrażniony staruszek—nic mi uśmiech pański nie imponuje. Pan ani się nie domyślasz, ile szczerości do tego uczucia wnoszą teatralni ludzie. Naprzód dlatego, że ich nie wiążą te same co u was konwenanse towarzyskie i to bardzo szczęśliwie, a potem, że mierząc wrażenia teatralne miarą, to jest siłą, nie trwałością, oddają się im z całą swobodą temperamentu i wrodzonych usposobień. Rozumie się, że na tem tle natury sztuka swoje kwiaty haftuje, ale też tem piękniej, tem rozmaiciej to wygląda.

W życiu mojem nigdy się tak nie kochałem, jak w aktoreczce, która była najoryginalniejszą mięszaniną wodwilu i melodramatu... Rano wydarłem jej z rąk flaszeczkę z trucizną, którą byłaby najsumie-

ROZMOWA.

— Ach, pan różę całuje..
Czy pan lubi tak kwiaty,
Że się w róży szkarłaty
Tak namiętnie wpatruje?...
—Panią dziwi to może,
Lecz... ta róża od pani,
A więc niosę jej w dani
Pocałunek.
—Mój Boże,
Nie wiedziałam... a szkoda!
Bo dałabym pokrzywę...
—Czasem słówko złośliwe
Parzy również..
—No, zgoda.
To żart tylko... Pan chmurzy
Gniewnie jakoś swe czoło...
Spojrzyjże pan wesoło
I powiedz co... o róży.
—Dobrze, pani: więc kwiatów
Kochał słowik królowę
I piosenki wciąż nowe
Śpiewał dla niej. Do światów
Czarodziejskich uleci
Pieśnią swoją, a róża
Słucha, i łezka duża
Na listeczkach jej świeci...
Wtem przyleciał motylek,
Co miał skrzydła z barw tęczy,
A gdy lotem się zmęczy,
Siadł na róży i chwilek
Kilka patrzał się na nią.
Róża purpurą płonie,
Ale rozkosz drży w łonie..
I piosenek już danią
Pogardziła słowika.
Odtąd cicho w gęstwinie,
Piosnka żadna nie płynie
Z ciepłem tchnieniem wietrzyka
Nocka piosnek nie słyszy,
Motyl słodycz róż pije,
A słowiczek—nie żyje,
Śpi wśród cmentarnej ciszy...
—E, powiastka to smutna...
Pan nie umie weselszej?
—Kizio od mleka bielszy
I myszka rezolutna
Bawiły się przykładnie.
Kotek myszkę całował,
Łapał, puszczał, figlował
I...
—Żartować nieładnie...
—Więc posłuchaj: tyś różą,
Słońca jasnym promykiem,
I gdybym był słowikiem,
To piosenek tak dużo
I tak rzewnych ci nucił,
Że jak łezkę srebrzystą,
Takbym w duszę twą czystą
Ożywczą rosę rzucił;
I zbudziłbym uśpione
Serduszko w twojem łonie,
A, tuląc do ust dłonie,
Pieścił dziewczę spłonione...
Ale moje piosenki
Nie słowicze—prostacze,
Więc napróżno kołaczę
Do serduszka panienki...
Powiedz, droga, skończ mękę!
—Darzysz mnie pan kłopotem..
Nie mówmy lepiej o tem..
Podajże mi pan rękę...

Bożydar.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Prawit. wiest.* podaje następujący cyrkularz ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów: „Na niektórych zgromadzeniach publicznych, miejskich i ziemskich, od czasu do czasu są wygłaszane takie opinje, które nie należą właściwie do kompetencji instytucyj publicznych. Z uwagi, iż niedopuszczenie podobnych wykroczeń zależy od przewodniczących w instytucjach i na zgromadzeniach, poleca się pp. gubernatorom odpowiednio wpływać na tych przewodniczących.”

= W ministerjum skarbu powstała komisja do opracowania kwestji cła od maszyn i narzędzi rolniczych; do udziału w komisji powołano w charakterze biegłych kilku przedstawicieli komitetów giełdowych, ziemian i fabryk maszyn.

= *Zarja* donosi, iż starania kupieców kijowskich o przedłużenie terminu zamknięcia kontraktów nie odniosły skutku.

= W przyszły czwartek odbędzie się w Petersburgu losowanie 5-procentowej pożyczki premjowej z roku 1866-go.

= Na utrzymanie w porządku karawanów i t. p. przyrządów pogrzebowych magistrat warszawski wydatkuje około 2,000 rs. rocznie.

= W dniu dzisiejszym miała się zebrać komisja pod przewodnictwem podpułkownika Własowskiego w celu roztrząśnięcia projektu zaprowadzenia obowiązkowego instytucji nocnych stróżów w Warszawie przez właścicieli domów, których okna wychodzą na ulicę. Projekt podał p. C. Biernacki, ofiarując kantor swój stróżów nocnych na usługi miasta, komisja zaś specjalnie do tej sprawy wydelegowana powinna zaopinjować, w jakim stosunku właściciele domów mają ponosić ciężar utrzymania stróżów nocnych, ile tych stróżów dla miasta potrzeba i ileby wyniósł koszt ich utrzymania. Nadto komisja zajmie się określeniem stosunku kantoru i stróżów do policji miejskiej i ustanowieniem gwarancji za bezpieczeństwo miejscowości powierzonych dozorowi stróżów.

= Termin rozpoczęcia sezonu budowlanego odłożony został do dnia 20-go marca.

= Kościół świętokrzyski otrzymać ma, jak donosi *Kur. por.*, oświetlenie gazowe.

= Pierwszy wydział karny sądu okręgowego warszawskiego wyjeżdża w dniu jutrzejszym do Włocławka. W komplecie sądzącym zasiadać mają pp. Grunwald i Polakow; przewodniczyć zaś będą kolejno pp. Timanowskij i Smirnow. Posiedzenia rozpoczną się dnia 13-go i trwać mają dni 10. Spraw do osądzenia naznaczono 55. Najważniejszą jest sprawa nieletniego wyrostka wiejskiego, oskarżonego o ojcobójstwo dokonane z namowy sąsiadów, którzy stają przed sądem jako współoskarżeni.

= Doroczne walne zgromadzenie akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia odbędzie się dnia 5-go kwietnia r. b.; sprawozdanie, bilans, oraz księgi i dokumenty przeglądane mogą być przez akcjonarjuszów począwszy od dnia 22-go b. m.

= Dowiadujemy się, iż na wieść o zbiorach prof. Dybowskiego przybył temi dniami do Warszawy agent zamożnego francuza i ofiarował za własność muzeum sumę 100,000 franków.

= Wieniec.

Jedna z ilustracyj zamierza podać w tych czasach kliszę, przedstawiającą wieniec wizerunków naszych literatek i poetek.

Ile kwiatów złoży się na ten wieniec — jest dotąd tajemnicą...

= Znaczne dostawy.

Oprócz aparatów telegraficznych dostawionych nowobudującym się kolejom żelaznym poleskim, o czem wzmiankowaliśmy wczoraj, towarzystwo tychże dróg zamówiło wszelkie przedmioty do budowy

---

niej wypiła, wierząc w konieczność zakończenia życia, wieczorem poszła na operetkę i śmiała się równie szczerze jak przedtem rozpaczała. Dobrze nam było niewypowiedzianie. Kiedy mnie dla innego opuściła, zalewała się gorzkiemi łzami—a uspokoiła się dopiero dowiedziawszy się, że i ja o innej już pomyślałem... Na nieszczęście wyrwałem się mimowoli, żem to już zrobił dawniej. Dostałem policzek.

Ach! byliśmy bardzo szczęśliwi!—zakonkludował oryginał i zdaje mi się, że mu zwilgotniały oczy poza okularami.

Nie chciałem mu przerywać, ale on idąc widać za wątkiem myśli znów rozpoczął:

— Albo nienawiść!... myślałby kto, że tam jakieś potwory pożerają się wzajemnie... Nie, mój panie... Nienawidzą się w teatrze jak wszędzie, tylko, że się do tego uczucia mięszają tradycje i pomysły „czarnych charakterów”. A intrygi... na świecie profani mają wyobrażenie, że w teatrze nic się nie robi tylko się intryguje... *Tout comme chez vous*, moi mili, tylko, że aktor nie może intrygować, nie obmyśliwszy sobie całego przebiegu akcji, nie przygotowawszy sytuacyj... jest człowiekiem w sprężynach, których używa, autorem w sposobie ich zastosowania.

Ale spróbuj powiedzieć tym obłudnikom, tym czarnym charakterom, tym intrygantom, że kolega lub koleżanka nie mają co jeść... zobaczysz w co się zamienią te nienawiści, te intrygi... wszystkie ręce wyciągną się do pomocy, niejedno oko łzą zabłyśnie...

Otóż to taki był ten świat aktorski.

— Sprawiedliwie zrobiłeś ojcze—wtrąciłem—używając czasu przeszłego, bo jużci nie zaprzeczysz temu, że takim dziś nie jest.

— A kto temu winien — zawołał z gniewem staruszek — jeżeli nie wy i nie wasze uspołecznienie? Wyrwaliście aktora z jego atmosfery skupionej, przesyconej skoncentrowanem życiem, a wepchnęliście go w odmęt banalnych codziennych stosunków. Żyje on dziś jak wszyscy, czyli, jak mówicie, korzysta z tych praw co wszyscy; wszędzie go pełno, ale w teatrze zamało; egzystuje szerzej, ale płyciej, nabiera waszych pseudo-literackich nawyknień, ale do zawodu swego wnosi waszą światową truciznę — sceptycyzm; lepiej mu się dzieje, boście go nauczyli walki o byt, ale też radby jaknajprędzej talent swój na pieniądze wymienić.

— Zapominasz, ojcze, o jednem—zauważyłem — że bliżej patrząc na ludzi, lepiej obserwuje.

— A cóż pan myślisz żeście wy obserwację wynaleźli? Obserwowano i dawniej, tylko aktor robił to w ciszy, w skupieniu, nie potrzebując do tego całego przyboru rozgałęzionych, obojętnych a rozkładowo działających stosunków. Podpatrywał to, co mu było potrzebne i o ile mu było potrzebne i patrzał lepiej... to też nie perukę i nos przyprawny dawał na scenę, ale człowieka.

— Ależ na miłość boską — zaprotestowałem — przecież są dziś na świecie tacy artyści, jak Coquelin, takie artystki jak Sara Bernhardt...

— Daj pan pokój — odparł, krzywiąc się staruszek – Coquelin, to feljetonista nie aktor... Mówi dobrze, tak jak wy dobrze piszecie, ale nie wierzy w to co gra, tak jak wy nie wierzycie w to co piszecie. Sara Bernhardt, to wielki talent... ale jak pan myślisz, czem więcej imponuje publiczności, czy talentem, czy reklamą wyuzdanego życia?...

— No, trudno przecie od artystki żądać...

— Nie kończ pan — przerwał stary — nie ja to zapewne będę się domagał moralności od aktorki. Jej wolno być taką, jaką ją natura dla sztuki stworzyła. Na świecie musi we wszystkiem istnieć podział pracy, muszą być kobiety stworzone do rodziny i do innego szerszego życia. Gdyby George Sand była urodziła tuzin prawych dzieci, nicby z tego światu nie przyszło — ale, że znękała Musseta, zadręczyła Szopena, przybyło nam przez to kilkanaście arcydzieł. Nie o to tu idzie. Wolno aktorce własne życie, jakiekolwiekby ono było, wziąć za materjał do sztuki, ale nie za przynętę dla gawiedzi po za sztuką... A wiesz pan dlaczego tak robi Sara Bernhardt... to także wasza sprawka, was literatów, pisarzy.... bo zepsuwszy aktora, zepsuliście jednocześnie publiczność.

— Jakimże to znów sposobem? — spytałem zaciekawiony.

— Zburzyliście ową zagrodę oddzielającą teatr od świata, odarliście z uroku to, co powinno było pociągać zawsze nowym czarem nieznanego. Każda sztuka ma swoje rzemiosło. Otóż nauczyliście rzemiosła sztuki aktorskiej publiczność, której się zdaje, że posiadła wszystkie *arcana* tworzenia.

— To znaczy, że powinniśmy wyrzec się krytyki... a cóż pan zrobisz z Lessingiem?

— Nie o krytyce mowa... krytykujcie jak chcecie i umiecie... chociaż...

Tu machnął ręką.

— Ale krytykujcie w rezultatach gotowych, nie pozwalajcie ręką reporterów odsłaniać tajemnic teatralnej Izydy... Mówcie o rzeczy skończonej, jak smakuje, ale nie zaglądajcie do kuchni i ztamtąd plotek nie wynoście, o tem co się ma robić, co się robi, co już jest bliskiem zrobienia, o tem co który aktor pomyśli, powie, lub zamierza pomyśleć, powiedzieć. Nie pozbawiajcie publiki ciekawości...

Widziałeś pan w Wiedniu jak budują domy? Rusztowanie zakrywa szczelnie wszystko do ostatniej chwili. Odrazu deski spadają i nowy gmach zachwyca przechodniów.

U nas widzisz pan każdą przybywającą cegiełkę, a przechodząc musisz być oblany wapnem i osypany gruzem; potem też nowy dom nie zajmuje cię wcale.

Otóż nie oblewajcie publiczności z reporterskich szkopków, nie rzucajcie jej na głowę tylu brukowych o teatrze wiadomości—niech mniej wie o tem co będzie, a zainteresuje się więcej tem co dostanie gotowego.

Pamiętaj pan, że dziś teatr, jeżeli zajmuje, to jako *sport*, nie jako sztuka. Scena straciła powab niespodzianki, aktor stracił sympatję cichego, tworzącego w ukryciu artysty. Publiczność zawiele wie o teatrze rzeczy niepotrzebnych, zamało się zna na potrzebnych, z aktorem styka się zablisko, więc bieda jego, potrzeby, obchodzą ją tyle, co pierwszego lepszego. Dlaczegóż ma specjalnie przychodzić na koncerta urządzane dla niego, na kasę pożyczkową? Wyjątkowa życzliwość zniknęła — boście ją zniszczyli.

— Zawiele piszecie feljetonów—rzekł, żegnając się i odchodząc.

Zadumałem się nie na żarty nad tą rozmową, i jako nieodrodny syn swego czasu... umieściłem ją w feljetonie.

Władysław Bogusławski.

telegrafu służące, jak haki, izolatory, druty, elementy, oraz całe baterje elektryczne wyłącznie w fabrykach warszawskich, na sumę około 200,000 rs.

Zwrot obstalunków na Warszawę jest niejaką kompensatą za niski zagraniczny kurs rubla, a przemysłowcy nasi sumiennie wywiązując się ze zobowiązań, mogą sobie pozyskać stałą i korzystną klijentelę.

= Za morzami.

Jedna z rodzin żydowskich otrzymała temi dniami list z Meksyku, w którym dobrowolny wychodziec błaga swoich krewnych o środki do powrotu, gdyż tam z głodu prawie umiera.

Pismo w przekładzie polskim opiewa, iż jego współwyznawcy z Królestwa są dla braku zarobku w ostatniej nędzy...

= Handel końmi.

Od pewnego już czasu wywóz koni z Królestwa do Prus coraz bardziej się powiększa.

Ajenci niemieccy wykupują konie rosłe, silne, przechodzące średnią miarę i płacą za nie doskonale...

Jest to dowód zmniejszającej się hodowli w Niemczech, która z przeludnieniem, a tem samem z ubytkiem łąk i pól musi upadać.

Dziś więc nastręcza się sposobność rozwinięcia z korzyścią naszej hodowli.

= Żle się dzieje.

W dniu dzisiejszym na Pradze przed jednym z szynków, w bliskości rogatek, zatrzymały się dwa wozy frachtowe napełnione dziećmi i pakunkami a obok nich dążyły gromadki włościan, mężczyzn i kobiet.

Zapytani o powód i cel podróży, włościanie odparli, iż pochodzą z Kujaw gdzie ich namówiono do sprzedaży ziemi i obiecano nabytek lepszy i obszerniejszy w siedleckiem czy też w lubelskiem, dokąd dążyli.

Do emigracji tej skłonił ich jakiś pan przejezdny, który kupował ziemię w kutnowskiem i w nieszawskiem i dał im adres miejsc, gdzie oczekują ich złote góry.

Adres ten stanowiła prosta kartka, chowana w zanadrze przez jednego ze starszych włościan, na której oprócz kilku słów: „powiat łukowski, gleba urodzajna, można łatwo kupić", nic więcej napisane nie było...

„Pan" ten musiał być widocznie jednym z ajentów niemieckich, wykupujących dla rodaków kolonistów urodzajną ziemię kujawską, a potrafił zręcznie namówić ich do sprzedaży i emigracji.

Smutne to jednak, iż nie znalazła się żadna poczciwa dusza, którаby powstrzymała od tego zgubnego kroku ciemnych włościan, a jeszcze smutniejszy ponownie zwiększający się najazd niemiecki na naszą ojcowiznę...

= Lichwa i koleżeństwo.

W pewnem biurze prywatnem pracuje p. ***, człowiek niezmiernie towarzyski i powszechnie przez swoich kolegów lubiany.

Pan *** ożeniony przed pięciu laty, prowadzi życie nader skromne, na które pobierana pensja mogłaby wystarczyć.

Lecz p. *** żeniąc się z ubogą panienką, na wydatki ślubu i pierwsze gospodarstwo zaciągnął u lichwiarza dług 500 rs.

Wiadomo co to jest dług lichwiarski w terminie niezapłacony.

Dość powiedzieć, iż pomimo dobrowolnego ustąpienia $1/4$ pensji miesięcznej, dług ten łącznie z procentami po pięciu latach doszedł do 1,100 rs. i lichwiarz zajął panu *** wszystkie ruchomości.

Biedny człowiek wśród tylu kłopotów zachorował, a właśnie na dzień wczorajszy przypadła licytacja ruchomości.

Dowiedział się o tem jeden z kolegów, który zawiadomił towarzyszów i ci w liczbie 8-iu na wspólnej naradzie postanowili kolegę ratować.

Jakoż przed samą licytacją przejęli dług lichwiarza i tymczasowo złożyli 400 rs., resztę zaś rat przyjęli na siebie, a koledze nie chcąc robić przykrości, iż to darowizna, rozłożyli całe 1,100 rs. na pięcioletnią wypłatę.

Tym sposobem p. *** z lichwiarzem nie ma już żadnych stosunków.

Zacny ten objaw koleżeństwa zasługuje na zapisanie w kronice dziennej naszego miasta.

= Wąż zgrubiał!

Ludek nasz bywa jeszcze niekiedy łatwowierny i naiwny jak dziecko.

Dziś do pewnego składu cukru i towarów kolonjalnych weszła wieśniaczka z okolic podmiejskich po sprawunki.

Podczas gdy subjekt odważał żądany towar, kobieta zapytała go, czy można widzieć ową sławną żydówkę z pod Grodziska z wężem, czy też gad został już odjęty...

Subjekt żartowniś odpowiedział jej zupełnie serjo, że węża dotąd jeszcze nie odjęto, że tuczący się krwią nieszczęśliwej ofiary gad stał się gruby jak beczka, podczas gdy biedna żydówka jak szczapa wychudła.

— Możecie sami przekonać się o tem — dodał w końcu p. subjekt — ale musicie zapłacić za to aż rubla.

Wieśniaczka, która uważnie przysłuchiwała się opowiadaniu p. subjekta, nie wątpiąc ani na chwilę o prawdziwości tej narracji, posłyszawszy o owym rublu, zasępiła się widocznie.

— O, to chiba za drogo! — wyrzekła w końcu — dwa złote tobym dała... a może wpuszczą za to?

Poczem, zabrawszy kupiony towar, wyszła ze sklepu.

= Powrót do życia.

Człowiek pozbawiony zmysłów jest umarłym dla świata i życie jego równa się wegetacji.

To też cała rodzina B. z radością, niby zmartwychwstałego, powitała jednego z swych członków, który odzyskał teraz zmysły, będąc przez lat 26 obłąkanym.

Pan B. dostał obłąkania jako młody 30-letni człowiek z powodu śmierci małżonki, z którą dwa lata tylko przeżył...

Nieszczęśliwy kolejno był melancholikiem, to znów furjatem.

Dzięki środkom majątkowym leczyli go najsłynniejsi psychjatrzy europejscy.

Ostatecznie B. przepędził lat 12 w zakładzie obłąkanych we Francji pod Lugdunem i najniespodziewaniej zmysły odzyskał.

Uzdrowiony i powrócony rodzinie, po raz pierwszy uścisnął dorosłego już syna, który wprzód ojca swego nie znał zupełnie.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym b. student uniwersytetu z 5-go kursu wydziału lekarskiego, S. P., zażył truciznę.

Pomimo śpiesznej pomocy lekarskiej, dawka trucizny była zbyt wielką, aby P. mógł być ocalony.

Przewieziony do szpitala, w strasznych męczarniach życie zakończył.

Przyczyną samobójstwa była, jak się zdaje, melancholja, w którą P. popadł po śmierci żony.

= Konfiskata.

Dziś rano na dwóch targach praskich dopełnioną została rewizja sanitarna wszelkich artykułów spożywczych.

Rezultatem rewizji było skonfiskowanie 64 bochenków chleba nie mających należytej wagi, oraz dwóch beczek zepsutych śledzi.

Chleb oddano na instytucje dobroczynne, śledzie zniszczono, a piekarzy i przekupniów pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Zuchwały rzezimieszek.

Dziś rano na targu za Żelazną bramą, do służącej Jadwigi P. zbliżył się jakiś łotr i wyrwawszy jej z rąk trzymany banknot 10-rublowy, uderzył drugą ręką mocno w twarz.

Obecni zajściu sądzili, iż to zwykła kłótnia i bijatyka pomiędzy znajomą parą, a kiedy uderzona P. przyszła do przytomności i powiedziała co się stało, zuchwały złodziej był już daleko.

= Podrzucenia.

I znowu mamy do zaznaczenia dwa wypadki podrzucenia niemowląt.

Jedno z nich płci męskiej znaleziono w bramie domu nr 12.

Dziecię wskutek złego okrycia było zmarzłe, zwłoki więc zabezpieczono celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

Drugie niemowlę żyjące, płci żeńskiej, liczące parę miesięcy życia, znaleziono w sieni domu nr 300 na Pradze.

Podrzutka odesłano do Dzieciątka Jezus.

W bieżącym miesiącu, którego dopiero trzecia część upłynęła, podrzucono już 13 niemowląt.

Cyfra zastraszająca!

= Przy pracy.

W warsztacie stolarskim na Gęsiej pod nrem 14 robotnik Wincenty N. przez własną nieostrożność uległ zgnieceniu palców u lewej ręki.

Chorego odwieziono do szpitala ewangelickiego.

= **Wypadki.** Na Gnojnej stojący przy wodociągu Mikołaj B., w kłótni z Ickiem S., pękiem kluczy zranił go niebezpiecznie w głowę.—Na Chłodnej Jan K., najechany przez wóz roboczy, poniósł ciężkie uszkodzenia na całem ciele.

= Towarzystwo zachęty przemysłu i handlu.

W Łodzi odbyło się w tych dniach posiedzenie tamecznego oddziału popierania przemysłu i handlu, na którem odczytane zostało sprawozdanie z całorocznej działalności.

Okazuje się zeń, iż oddział łódzki liczy obecnie 152 członków, z tych 104 zamieszkuje w Łodzi; w ciągu r. z. poruszył on 11 kwestyj, z których dwie załatwiono, inne zaś przesłano centralnemu Towarzystwu.

Ogólne wpływy Towarzystwa wyniosły rs. 1,845, z których $2/3$ odesłano komitetowi centralnemu w Petersburgu.

Na miejsce ustępującego wiceprezesa powołano większością głosów p. Stefana Kossutha.

= **Ogólne zebranie.**

W dniu 16-ym b. m. odbędzie się w Wiskitkach, w powiecie błońskim, ogólne zebranie członków kasy zaliczkowo-wkładowej.

Uczestnikom przedstawione zostanie sprawozdanie z działalności zeszłorocznej, poczem dokonane będą wybory.

= Z plantów kolei.

Układanie szyn na drodze dąbrowieckiej doprowadzono już za Tokarnię pod Chęcinami.

W początkach kwietnia roboty te mają być posunięte do Sędziszowa.

Codziennie przybywa średnio $1\frac{1}{2}$ wiorsty szyn.

Robotników miejscowych przybywa tak wiele, iż dziś już liczba ich przewyższa potrzeby.

= Na uczniów.

Koncert urządzony w Piotrkowie na rzecz niezamożnych uczniów miejscowego gimnazjum dał czystego dochodu rs. 394 k. 55.

Wydatki na urządzenie koncertu wyniosły rs. 105 kop. 70.

= Pożary.

W ubiegłym tygodniu wydarzyły się w Piotrkowie dwa wypadki ognia.

Gwałtowny pożar zniszczył na Krakowskiem-Przedmieściu 13 stodół napełnionych zbożem i słomą.

Drugi wypadek ognia wydarzył się po raz trzeci w r. b. w mydlarni Goldacha, pod stacją towarową.

ZE ŚWIATA.

× **Na scenie krakowskiej** wznowioną być ma znakomita komedja Beaumarchais'go „Wesele Figara". Na benefis p. Kałużyńskiej, młodej i utalentowanej artystki dramatycznej, dano „Halszkę z Ostroga" Szujskiego.

× **Bal polski** w Moskwie, urządzony w ostatni poniedziałek karnawału, zgromadził przeszło 400 osób. Tańce przeciągnęły się do rana, w ich liczbie zaś przeważał dziarski mazur. Damy przybyły w tualetach skromnych... *skromnych*, sz. czytelniczki.

× **Odznaczenie.** *Journal officiel* podaje między innemi odznaczeniami nominację na kawalera legji honorowej p. Antoniego Kłobukowskiego, szefa gabinetu gubernatora Kochinchiny, za skuteczne w swoim czasie doprowadzenie do skutku układów z królem Kambodży.

× **Wiktor Tissot,** znany i naszemu miastu podróżnik, zakupił dom w mieście szwajcarskiem Greyerz i zamierza założyć tam muzeum. W skład zbiorów wejdą „osobliwości" uzbierane w licznych Tissota wędrówkach po świecie. Podobno znaleźć się tam mają... autografy naszych znakomitości i fotografje uroczych warszawianek.

× **Cudowne dziecko** odkrył Rubinstein w Wiedniu. Jest niem dziewięcioletni pianista, Juljusz Prüwer. Dzieciak gra z największą biegłością i na pamięć utwory Bacha i Szopena. Liszt również gorąco zajął się małoletnim wirtuozem, który pod taką egidą zajść może daleko.

× **Pozostała po Gallmeyerce** ruchomość, włącznie z pamiątkami rozmaitemi, wystawioną zostanie na publiczną licytację. Ogólna jej wartość wynosi 19,520 złr.

× **„Latający Hollender",** Wagnera, wystawiony być ma dnia 15-go kwietnia w operze włoskiej w Paryżu. Wystawa sprowadzoną zostanie z Coventgarden. Operą dyrygować ma Lamoureux. Partję Hollendra odśpiewa p. Maurel, który występował w niej już w Londynie, partję zaś Senty powierzono Józefie Reszkównie.

× **Proces ex-królowej Izabelli** z właścicielem zamku Crepy-en-Valois rozpoczął się w Paryżu. Rzecz chodzi o niewypłacenie przez królowę komornego i o przyaresztowanie wskutek tego całej jej ruchomości znajdującej się w zamku.

× **Pokaźna kradzież** popełnioną została w Paryżu. Bogaty fabrykant tamtejszy, Paillard, żył w nieprawych związkach z pewną niewiastą i obchodził się z nią w nieludzki sposób. Pani ta przesycona niemiłem pożyciem zemknęła do Szwajcarji, uwożąc z sobą 400,000 franków. Przytrzymano ją w Genewie.

× **O Rouherze** opowiadają dzienniki francuskie zabawną anegdotkę. „Wice-cesarz" przechadzał się raz z Thiersem po kurytarzach izby. „Nie podlega wątpliwości—rzekł przyszły prezydent rzeczypospolitej—iż za rządów Napoleona powstał jeden z najznakomitszych mężów stanu." Rouher kłania się... „Właściwie—kończy Thiers—chciałem powiedzieć pojawiło się dwóch mężów stanu." Rouher chce poraz drugi skłonić się, gdy oto Thiers dodaje z największym spokojem: „Tak, tak—dwóch wielkich mężów stanu: Bismark i Cavour!..."

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla stowarzyszenia pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

A. L. rs. 1.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

M. P. rs. 10.

— **Z powodu niewłaściwego postępowania, składam na instytut moralnie zaniedbanych dzieci k. 50.**

Jan B.

— Rs. 20 składam dla najbiedniejszych w połowie dla chrześcijan, w połowie dla żydów podług uznania biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej. *Michał Fr.*

— W dniu imienin ś. p. Konstantego B. składa się rs. 1 na kościół Panny Marji.

— W 9-tą rocznicę śmierci ś. p. Józefata Stelmowskiego składa się rs. 5 na wpis dla niezamożnego ucznia do dyspozycji redakcji.

— W dniu dzisiejszym, jako w rocznicę imienin ś. p. męża mojego Konstantego składam rs. 10 na wpis dla biednych uczniów gimnazjalnych.

— *A. n.* Szanowny redaktorze! Składam do rąk jego 10 egzemplarzy dziełka pt. „Wrażenia ciechocińskie" z przeznaczeniem osiągniętego ze sprzedaży ich dochodu w połowie na pomnik Mickiewicza, a w połowie na pomnik Sarbiewskiego. *Henryk Goldstein*, Krakowskie-Przedmieście nr 455/6 nowy 93-ci mieszkania nr 4-ty.

— *A. n.* Podpisani czują się w obowiązku złożyć niniejszem szczere podziękowanie członkom b. komitetu turnieju szachowego, a mianowicie pp. drowi Gustawowi Fritschemu, Wacławowi Szymanowskiemu, Aleksandrowi Temlerowi i Szymonowi Winawerowi, oraz prezesowi tegoż komitetu p. Ludwikowi Jenikemu, za podjęcie inicjatywy i doprowadzenie do skutku turnieju, wyrażając jednocześnie zupełne swoje uznanie tymże panom za sumienność, taktowność i bezstronność okazaną przy rozstrzyganiu wszelkich kwestyj turniejowych. Zarazem podpisani zmuszeni są wyrazić swoje ubolewanie z powodu nieuzasadnionych zarzutów, podniesionych w jednem z tutejszych pism, przeciwko działalności komitetu, zastrzegając sobie szczegółowe sprostowanie rzeczy w temże samem piśmie, które owe zarzuty umieściło. *Kazimierz Bogusławski, Jan Kleczyński, Albert Szczawiński, Aleksander Hilsberg, J. Heilpern, Józef Żabiński, Marcin Winawer, Józef Englert, Stanisław Pastuszewski, Stanisław Bowicz.*

Nekrologja.

† Ś. p. Marja **Szymanowska**, panna, w wieku lat 57, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie w dniu 10 b. m. Pogrążony w smutku brat zmarłej zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Ducha (po-paulińskiego) w dniu 12 b. m., o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —939—

† Ś. p. Czesław **Świątkiewicz**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 10 b. m., przeżywszy lat 25, rozstał się z tym światem. Pogrążeni w nieutulonym żalu matka, siostra i bracia zmarłego zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w d. 12 b. m., we środę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza odbyć się mające, a następnie dnia tegoż o godzinie **5-ej** po południu na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —933—

† Ś. p. Franciszka z Modzelewskich **Zalewska**, żona kupca, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 9 marca r. b., przeżywszy lat 36 W smutku pozostały mąż z dziewięciorgiem drobnych dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 12 marca, we środę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —291—

† Ś. p. Józefa **Kryńska**, panna, po długiej słabości, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie dnia 10 marca r. b., w wieku lat 22. W smutku pogrążeni rodzice, bracia i siostry zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Jana, dnia 12 marca, we środę, o godzinie **9 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —931—

† Dnia 10 marca r. b., zmarła w mieście Brzezinach ś. p. Krystyna Katarzyna **Rontaler**, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 68. Pogrzeb odbędzie się tamże, we środę, o godzinie **4-ej** po południu. —293—

† Ś. p. Andrzej **Romanienko**, urzędnik inżenierji, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 56, zakończył życie w dniu 28 lutego (11 marca) r. b. Pozostała żona z dziećmi zapraszają przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne rano i wieczór w cerkwi w cytadeli, oraz na wyprowadzenie zwłok we czwartek, dnia 1 (13) marca na cmentarz prawosławny wolski. —928—

† Dnia 12 marca, jako w rocznicę śmierci ś. p. Augusta **Karasińskiego**, odbędzie się wotywa żałobna w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała wdowa z córką zaprasza krewnych, znajomych i kolegów zmarłego. —929—

† We środę, dnia 12 marca, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Słowikowskiego**, urzędnika Banku Polskiego, odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie **10 i pół** zrana, nabożeństwo oraz poświęcenie pomnika, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza rodzinę oraz kolegów zmarłego. —917—

† Za spokój duszy ś. p. Anny z Suffczyńskich **Juszkiewicz** odprawioną będzie w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, we środę, dnia 12 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, żałobna wotywa, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —924—

† Dnia 12 b. m., we środę, jako w rocznicę śmierci, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Roberta **Ostrowskiego**, zmarłego w Szwajcarji, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —913—

† We środę, dnia 12 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Michała **Wicherta**, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych i przyjaciół. —930—

† W dniu 13 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się msza żałobna za duszę ś. p. Ignacego **Modrzejewskiego**, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostała żona zaprasza znajomych. —921—

† We czwartek, dnia 13 marca, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Teofili z Potempskich **Sułowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Alsksandra, o godzinie **8 i pół** zrana, na które rodzina zmarłej zaprasza krewnych i znajomych. —925—

† We czwartek, dnia 13 marca, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedm. odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Ferantego **Marconi**, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —923—

— Wszystkim osobom, które raczyły oddać ostatnią posługę zwłokom artysty-malarza Aleksandra **Lessera**, w dniu 10 b. m., a w szczególności komitetowi Towarzystwa sztuk pięknych, artystom-malarzom, artystom-rzeźbiarzom i artystom-drzeworytnikom, archeologom warszawskim, kołu artystyczno-literackiemu w Krakowie, redakcji *Kłosów*, jako też orkiestrze teatru Wielkiego, składamy najczulsze podziękowanie.

Julja Lesser, wdowa.
Stanisław Lesser, brat.
Helena z Lesserów Merzbach, siostra.
—836—

Z Cesarstwa.

Petersburg 9-go marca.—*Nowoje wremja* odwołuje podaną przez siebie oraz inne dzienniki rosyjskie wiadomość o mianowaniu biskupa szabackiego Hieronima przełożonym parafji serbskiej w Moskwie. Wiadomość ta, jak powiada rzeczony dziennik, jest zupełnie bezpodstawną.

Petersburg 9-go marca. — W gazecie *Nowoje wremja* czytamy następną redakcyjną uwagę: „Donoszą nam z Warszawy, że p. Kronenberg sprzedał bankierom berlińskim $^2/_5$ akcyj drogi żelaznej nadwiślańskiej. Tak znaczna ilość ich daje syndykatowi berlińskiemu wszelką możność wywierania wpływu na ogólne zebrania i posiadania swoich przedstawicieli w administracji drogi. Jakkolwiek pożądanem jest ściąganie zagranicznych kapitałów do Rosji, to przecież sprzedawanie dlatego Berlinowi akcyj polskich dróg żelaznych wydaje nam się niedogodnem. Jeżeli w zarządach rosyjskich dróg żelaznych przerzynających zachodnie pogranicza zasiądą ajenci zagraniczni, to łatwo zdarzyć się może, że zechcą korzystać ze swojej władzy administracyjnej na szkodę politycznych i ekonomicznych interesów Rosji. Nie można nie zwrócić uwagi na dziwną jednoczesność następujących okoliczności: berlińscy bankierzy nabyli prawie połowę akcyj drogi nadwiślańskiej w tym samym czasie, kiedy rząd rosyjski usuwa poddanych zagranicznych, dla politycznych rozumie się względów, nawet z podrzędnych stanowisk na drogach żelaznych. Być może, że to wypadkowy zbieg okoliczności. Jakkolwiekbądź jest, zbywanie za granicę akcyj dróg żelaznych, mających nader ważne strategiczne znaczenie, lepiej niż wszelkie inne argumenta dowodzi koniecznej potrzeby przystąpienia do wykupu na rzecz skarbu dróg żelaznych, nietylko ze względów finansowych i ekonomicznych, ale nawet dla lepszego zabezpieczenia państwa."

Petersburg 9-go marca.—Wiedeński korespondent gazety *Nowoje wremja* pisze: „Austrjacy zaczynają się uspakajać co do wrzekomego niebezpieczeństwa, grożącego austro-niemieckiemu przymierzu. Po długim i dojrzałym namyśle politycy tutejsi zadecydowali, że chociaż wschodnia polityka Austro-Węgier będzie nawet musiała przyjąć *inny kierunek* dzięki niewytrwałości sąsiednich bagnetów, na które hr. Kalnoky tak bardzo liczył, dając w roku zeszłym w delegacjach wyjaśnienia co do stosunków między Rosją i Austrją, to przecież przyjaźń i dobre stosunki Rosji obejmują także i Austrję, jako sprzymierzeńca Niemiec. W zbliżeniu dwóch północnych mocarstw politycy wiedeńscy dopatrzyli się nareszcie rękojmi ogólnego europejskiego pokoju. Mądrych słów, naturalnie, słucha się z przyjemnością. Ale byłoby jeszcze przyjemniej, gdyby w tych słowach nie przebijało się dziwne samochwalstwo. W gruncie politycy wiedeńscy są przekonani, że Rosja zrzekła się wszystkich swoich planów, że w związku tym bądźcobądź Austrja i Niemcy grają główne role; Rosja zaś może w nim zająć tylko takie położenie, jakie zajmują Włochy. Jedno nas wszakże pociesza: ciż sami krzykacze, którzy niedawno codziennie mówili o konieczności wojny między Rosją i Niemcami, którzy utrzymywali, że Niemcy się duszą, że im potrzeba przestworu, że potrzebują się rozprzestrzenić, choćby dlatego przyszło wycisnąć Rosję z kraju nadwiślańskiego, obecnie przycichli i zajęli się opracowaniem bliższych im politycznych kwestyj. A więc marzenia się ulotniły."

Moskwa 9-go marca.—Tutejsza kolonja niemiecka ma zamiar w roku bieżącym uroczyście obchodzić dzień urodzin cesarza Wilhelma. Uroczystość odbędzie się w lokalu słowiańskiego bazaru.

Kijów 9-go marca.—*Kijewlanin* w artykule wstępnym opowiada dzieje istniejącego w Rosji słowiańskiego towarzystwa dobroczynności. Z istniejących dawniejszych czterech jego oddziałów pozostały na teraz już tylko trzy: petersburski, kijowski i odeski; zaś „moskiewski został zwinięty wkrótce po podpisaniu traktatu berlińskiego. Od tego czasu i dotychczas centr ziemi rosyjskiej, Moskwa, zawsze okazująca szczególne sympatje słowiańszczyźnie pozostaje bez instytucji, która tak żarliwie pracowała nad utrzymaniem łączności Rosji z współplemiennemi i współwyznawczemi narodami słowiańskiemi. Co do pozostałych towarzystw słowiańskich, doprowadzono publiczność naszą do zupełnej apatji i zobojętnienia na ich działalność: wyśmiewano sympatje słowiańskie i potępiano je w naszych wpływowych czasopismach i dziennikach jako coś lekkomyślnego, bezcelowego a nawet szkodliwego. W takich warunkach działalność towarzystw słowiańskich musiała się ścieśnić i utracić swoje dawne znaczenie. Pomimo to towarzystwa słowiańskie nie mogły zupełnie zamrzeć, żyją one i muszą koniecznie żyć. Cele i zadania do jakich one dążą, są same przez się tak podniosłe, czyste i humanitarne, a przytem tak bliską mają łączność z naszemi narodowemi interesami, że każdy prawdziwie rosyjski patrjota musi sympatyzować z niemi. Instytucje te mają wszelkie prawo liczyć na szerokie społeczne poparcie, przy którem tylko możliwą jest ich pomyślność."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Nowy Szczecin 10-go marca. — Zaburzenia antisemickie rozpoczęły się tu rzuceniem w sobotę wieczorem kamienia z domu żydowskiego na uczestników balu maskowego. Napadnięto potem omnibus, który wiózł z Chojnic uwolnionych żydów. Przybyłych znieważono. W niedzielę z mieszkań żydowskich miotano kamieniami na przechodniów i żandarmów. Dopiero o godzinie 11-ej w nocy rozpędzono zbiegowisko. Żandarmi musieli atakować białą bronią. Wybito wiele szyb.

Berlin 10-go marca.—*Montagsblatt* opowiada zaburzenia onegdajsze w Nowym Szczecinie, jak następuje: „O godzinie wpół do dziesiątej wieczorem tłum pospólstwa napadł na powracający z Chojnic omnibus, w którym znajdowali się uwolnieni żydzi, a mianowicie rodzina Heidemanów i przełożony Loeve. Starego i chorego Heidemana obito tak silnie, że padł bez zmysłów. Dom Heidemanów spustoszono. Znieważono także świadków żydowskich z procesu i sprawodawcę berlińskiego *Tagblattu.*"

Paryż 9-go marca.—Organ Grévy'ego, *Paix*, przestrzega przed zbyt pohopnem ściganiem książąt orleańskich. Niebezpieczeństwo grożące z ich strony nie jest tak wielkiem, aby prosta czujność nie wystarczała.

Paryż 9-go marca. — Anarchiści zamierzają w dniu 18-ym b. m. urządzić wielki meeting pod gołem niebem. Wczoraj na zgromadzeniu anarchistów w St. Ouen mówiono wiele znowu o rokoszu.

Paryż 9-go marca.—Wczoraj o godzinie 6-ej wieczorem na dworcu w Lugdunie posłaniec publiczny oddał małą skrzynię z adresem: „*A monseigneur le comte de Paris en son hôtel, rue de Varennes 57.*" Po otwarciu podejrzanej skrzyni ukazała się w niej maszyna piekielna. Przed koszarami cłowemi w Lugdunie eksplodował tegoż samego dnia nabój dynamitowy i zranił dwóch żołnierzy jednego śmiertelnie.

Kair 8-go marca.—Minister spraw wewnętrznych Sabet basza, podał się do dymisji z powodu nieporozumień z jeneralnym sekretarzem spraw wewnętrznych, Cliffordem Lloydem. (Jest to charakterystycznem, że w Egipcie ministrowie ustępują przed sekretarzami; prawda, że pierwsi są egipcjanami, drudzy anglikami; *przyp. red.*) Jenerał Graham telegrafuje, że wylądowanie wojsk w Suakimie dopiero za kilka dni zostanie ukończonem. Wojska Osmana Digmy obliczają teraz na 6.000 ludzi.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 11-go marca.

Pomiędzy kołem polskiem w radzie państwa a rządem wybuchły nieporozumienia. Chodzi o różnicę zdań co do niektórych przepisów ustawy gorzelnianej, o organizację zarządów kolei państwowych, tudzież o kolej północną Ferdynanda. Co do tej ostatniej, koło polskie zarzuca nietyle rządowi sam fakt przedłużenia przywileju, ile, że rokowania i układ preliminarzów odbyły się bez wysłuchania zdań i życzeń galicyjskich deputowanych, dla których kolej ta jest tak ważną. Z powodu tego rozgoryczenia, panującego w kole polskiem, w rozprawach budżetowych deputowani galicyjscy nie podejmą obrony rządu przeciw atakom lewicy opozycyjnej. Ze strony polskiej przemówi prawdopodobnie tylko hr. Wojciech Dzieduszycki. Naprężenie to stosunków może przyśpieszyć zamknięcie tegorocznej sesji rady państwa.

Berlin 11-go marca.

Akt oskarżenia przeciw Kraszewskiemu i Hentschowi jest już gotowy. Oskarża on obudwóch o zdradę stanu z powodu komunikowania sąsiednim rządom tajemnic niemieckiego sztabu jeneralnego, jako to *ordre de bataille* armji niemieckiej w razie wojny z Francją, szczegółów o obwarowaniach Metzu, o organizacji telegrafów polowych i t. p.

Berlin 11-go marca.

Wielki Książę Sergjusz Aleksandrowicz wyjechał wczoraj, o 11-ej wieczorem, do Petersburga.

Londyn 11-go marca.

Z Suakimu donoszą, że zaczepne działania przeciw Osmanowi Digmie już się rozpoczęły. W dniu wczorajszym wystąpił już jeden pułk, reszta wojska wyrusza dziś.

Petersburg 11-go marca.

W niedzielę w dniu imienin Najjaśniejszego Pana nie było ogólnego przyjęcia — tylko w pałacu Aniczkowa przed nabożeństwem Najjaśniejsi Państwo przyjmowali powinszowania od Członków Rodziny Cesarskiej, członków rady państwa, urzędników dworu i dowódców tych oddziałów wojsk, których szefem jest Najjaśniejszy Pan. Po nabożeństwie było śniadanie, podczas którego dwie orkiestry wykonywały kompozycje wyłącznie rosyjskich kompozytorów. Po godzinie 2-ej Najjaśniejszy Pan przyjmował posła niemieckiego, który miał szczęście doręczyć własnoręczny list cesarza Wilhelma. Przed obiadem Najjaśniejsi Państwo odjechali napowrót do Gatczyna.

Petersburg 11-go marca.

Prasa zagraniczna, a zwłaszcza londyński *Standard* rozgłasza wiadomość, jakoby między Rosją i Niemcami został zawarty oddzielny układ. *Journal de St. Pétersbourg* w dniu dzisiejszym wykazuje bezzasadność tej wiadomości jakoteż doniesienia dziennika *Daily News*, jakoby wprawdzie formalny układ nie został zawarty, lecz, że ks. Bismark zamierza korzystać ze zbliżenia z Rosją dla wyjednania jej zgody na rozszerzenie posiadłości Austro-Węgier na Wschodzie. „Polityka pokoju, robi uwagę *Journal de St. Pétersbourg*, której trzymają się rządy cesarskie, ma w ogóle na celu uszanowanie istniejącego położenia rzeczy."

Petersburg 11-go marca.

Prawitelstwiennyj Wiestnik w obszernym wywodzie prostuje fałsze zawarte w numerach 2849 i 2858 gazety *Nowoje wremja* w artykułach zatytułowanych „Listy warszawskie", a zawierających doniesienia o magistracie warszawskim.

Petersburg 11-go marca.

Literat Grigorowicz został obdarzony orderem Włodzimierza III-ej klasy za nader pożyteczną działalność i usługi okazane Cesarskiemu towarzystwu zachęty artystów. Oprócz tego ma mu być podwyższoną pensja. Grigorowicz opuszcza stanowisko sekretarza Towarzystwa.

Petersburg 11-go marca.

Wczoraj zmarł tu admirał Lessowskij.

GIEŁDA.

Dnia 11-go marca 1884 roku.

Ciągle wyczekujące stanowisko giełdy warszawskiej — przy niepewnej sytuacji — nie zostało rozjaśnionem i zdecydowanem wobec niewyraźnych szacowań z dzisiejszych zebrań przedgiełdowych berlińskich, którym nie bardzo chętnie wiarę dawano.

Obiecywano niby płacić 202 marek za 100 rubli na dostawę końcomiesięczną, lecz obietnice te wydawały się nie łatwemi do dotrzymania przy usposobieniu jakie panowało wczoraj, a które — jak widzieliśmy — nie było zbyt dla rubli korzystnem.

Przyczyny tego tkwią w różnych okolicznościach — tak politycznej, jak finansowej natury. Nie ulega wątpliwości, iż w zapale zwyżkowym widziano wszystko w zbyt świetnych kolorach i dlatego dziś po bliższem zastanowieniu utrzymano się w tym ruchu i za korzystne uważać należy pewne w tej wstrzemięźliwości umiarkowanie.

Jeżeli do powyżej zaznaczonych przyczyn takiego a nie innego kierunku działalności, dodamy jeszcze dziś dosyć obfitą ilość kupujących—i zakupy Banku polskiego, dziwić się nie będziemy drobniutkiej zwyżce kursów walut obcych w granicach tylko tych stosunków pokupu do podaży unormowanych.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** płacono 49.75 do $49.82\frac{1}{2}$. Stosownie do podpisu przy żądaniu $49.87\frac{1}{2}$ o $2\frac{1}{2}$ kop. wyższem niż wczoraj. Krótkoterminowe również o taką samą drobnostkę wyżej 49.70 w żądaniu 49.60 do 49.65 płacono.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonano tranzakcyj.

Weksle na **Londyn** 10.10 płacono i żądano 10.12 jak wczoraj.

Na **Paryż** również żądanie nie zmienione 40.35— płacono w niewielkich ilościach 40.30.

Na **Wiedeń** za 100 fl. 83.80 płacono i 84 żądano— tak żądanie jak kurs płacony o drobnostkę wyżej niż wczoraj.

Z papierów listy likwidacyjne nominalnie nie zmienione — 88.50 i 88.40 w żądaniu; pożyczka wschodnia 93.65 bez różnicy emisji, również tylko w żądaniu.

Pożyczka premjowa w drugiej emisji, w przeddzień losowania była nieco poszukiwaną i płaconą, jak to zwykle się dzieje, o $1\frac{1}{2}$ do 2 rs. wyżej niż wskazuje kurs petersburski.

Listy wileńskie 93.50 długoterminowe w żądaniu, przy chęci płacenia 93.

Bilety banku państwa wszystkich emisyj, oprócz pierwszej — poszukiwane były bezskutecznie po 94.50.

Listy zastawne ziemskie ciągle słabo. Żądano 100, 99.90 i 99.80 za serję I-ą, 99.65, 99.60 i 99.55 za III-ą. Kupić zdołano serji I-ej A po 99.90 i również wielkie odcinki serji III po 99.50.

Miejskie 96, 94, 93.30 i 92.95 w żądaniu, bez tranzakcyj.

Łódzkie 86.25, 85 i 83.60.

Rynek akcyj w spokoju.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie wyczekujące. Kursa bezzmienne.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 10-ym marca roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Dowódca 4-ej roty astrachańskiego pułku,—Krakowskie-Przedmieście, Kalgaru dla Magnuskiego,—Rudnicka,—Albert Miąszyński, Jerozolimska 23,—Bojanowski, hotel Wileński,—Plac Aleksandra, Alexis Kartaszew,—Żelazna brama, Moszek Ostrowitz,—Wspólna 7, Kunickiemu,—Wspólna 7, Wolski.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Tannhäuser". Jutro: „Twardowski" (występ p. M. Giuri).— ROZMAITOŚCI. Dziś: „Straduję" i „Dom otwarty". Jutro: „Dwie miłości" (pierwszy raz).—MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Numer o dwóch łóżkach". Jutro: „Wesele Oliwety".

— Dr ***Słonimski,*** choroby chirurgiczne i ***moczo-płciowe.*** Róg Marszałkowskiej nr 51 i Siennej nr 1, do 12 i od 4—6 po południu. (755)

795 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

Program

wieczoru muzycznego we środę dnia 12-go marca 1883 roku.

1) Kwartet smyczkowy (1-szy raz), Józef Elsner. 2) Arja (walc) z opery „Romeo i Julja", Gounod, p. A. Klamrzyńska. 3) Chór żniwiarzy, Liszt, chóry. 4) Wesele, Odyniec, p. Erlich. 5) Warjacje, kwartet smyczkowy, Maszyński. 6) a) Ona, Żarzycki; b) Jan Zielony, Münchheimer, p. Klamrzyńska. 7) Chór i Fuga (1-szy raz), Haydn, p. Klamrzyńska i chóry. Wejście schodami przy cukierni Janowskiego.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem. (292)

— Dr ***T. Wieniawski*** (homeopata), po powrocie, przyjmuje chorych codziennie od 8 do 10 rano i od 4 do 6 po południu. (918)

Istniejąca od roku 1874

LECZNICA II-ga

w domu przechodnim, zwanym Roezlera, Krakowskie-Przedmieście nr 85 i Senatorska nr 9.

Od 9—10. W poniedziałki, środy i soboty. **Dr Funk,** choroby weneryczne i skórne.
Od 10—11. W niedziele i czwartki. **Dr Nencki,** choroby organów moczo-płciowych.
Od 10—11. We wtorki i piątki. **Dr Modrzejewski,** choroby uszne.
Od 11—12. Codziennie **Dr Dylewski,** choroby oczu.
Od 11—12. Codziennie. **Dr Gajkiewicz,** choroby nerwowe, oraz leczenie elektrycznością.
Od $11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$. W środy i soboty. **Dr Taczanowski,** choroby uszu.
Od 12—1. Codziennie. **Dr Grosstern,** chor. wewnętrzne, wieku dziecięcego, szczepienie ospy ochronnej.
Od 12—1. Codziennie. **Dr Klink,** chor. weneryczne i skórne.
Od 1—2. Codz. **Dr L. A. Anders,** chor. wewnętrzne.
Od 2—3. Codziennie prócz niedziel. **Dr Karwowski,** choroby krtani i nosa.
Od 2—3. Codziennie prócz niedziel i świąt. **Dr Kondratowicz,** choroby kobiet.
Od 3—4. Codziennie. **Dr Nussbaum,** choroby nerwowe, oraz leczenie elektrycznością.
Od 3—4. Codz. **Dr Jawdyński,** chor. chirurg., oraz zębów.
Od 4—5. Codz. **Dr Elsenberg,** chor. weneryczne i skórne.

Opłata za poradę kop. 25. —168—

Dentysta J. Abramowicz,
róg Granicznej 2 i Królewskiej 14. Przyjmuje od 10—7

831 ***Kantor wynajmu powozów*** w hotelu krakowskim, Bielańska 7, zawiadamia, że od 1-go marca oddaje swoje ekwipaże na spacery, bale, śluby, do teatru etc., ***po cenach zniżonych.***

852) ***Dentysta ROTHEIM***, zamieszkujący od lat 8, Królewska ***37.*** Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjm. od 9—7 w.

— P. ***Aleksandra Walkiewicz,*** właścicielka magazynu mód przy ulicy Długiej, nr 6, wyjechała w tych dniach za granicę. (938)

— Niniejszem prostuje się mylnie ogłoszony adres p. Suskiego Aleksandra w spisie Majstrów Murarskich mających równe prawa z Cechowymi, ulica róg Żelaznej i Prostej nr 20 E. (932)

— **Warszawska Parowa Fabryka Czekolady E. Kwiecińskiego** poleca: Czekoladę Vanille i Santé w tabliczkach i w proszku, Cacao kuracyjne miałko mielone.

Czekoladki, Praliny, Pastylki czekoladowe i t. p.

Cukry deserowe i karmelki codzień świeże.

Herbatniki w wielkim wyborze.

Skład główny przy ulicy Leszno nr 28.

Filja 1-sza Rymarska nr 14.

Filja 2-ga Nowy-Świat nr 39.

Wyroby Fabryki mojej znajdują się oprócz wyżej wymienionych składów we wszystkich znaczniejszych Handlach Win i Towarów Kolonjalnych. (265)

E. Kwieciński.

ZAKŁAD

Tapicersko-dekoracyjny i Magazyn Mebli

Sz. OLSZTYŃSKIEGO,

17, Senatorska 17, róg Nowo-Senatorskiej, **zaopatrzony w meble gustowne i wykwintne, przyjmuje zamówienia na urządzenia całych apartamentów podług nowych wzorów i na wykwintne meble i dekoracje, które szykownie urządza.** (646)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 10-go marca 1884 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.70	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 12	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.35	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84 00	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100	—.—
m.	99 80	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.00	—.—
„ „ „ II	94.00	—.—
„ „ „ III	93 30	—.—
„ „ „ IV	92.95	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.50	—.—
małe.	88.40	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	94 50
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 65	—.—
II „ „ rs. 100	93 65	—.—
III „ „ rs. 100	93.65	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 109 13/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 222 2/9.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 180 5/9.
Od listów likwidacyjnych kop. 111 1/9

Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 10-go marca 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	850	875
„ „ wyborowa .	—	—	880	930
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	585	615
„ średnie	—	—	570	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	30	55	—	—
Słomy pud	25	33	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 10-go marca 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.
„ wiadro rs. 8 kop. 14³.

Wyszło z druku dzieło:

POEZJE

Mieczysława Romanowskiego

w 3 tomach.

Poezje Romanowskiego zajmują w piśmiennictwie naszem poczesne miejsce nie tylko dla zalet formy, ale dla najszlachetniejszych dążności myśli i niezwykle głębokiego i podniosłego uczucia.

CENA 3-ch TOMÓW WYNOSI:

bez oprawy rs. 4 kop. 50, w oprawie rs 5 kop. 50

Dla prenumeratorów pisma „Bluszcz".

bez oprawy rs. 3.60 (pocztą rs. 4), w oprawie rs 4 50 (pocztą rs. 5).

Skład Główny w Księgarni M. GLÜCKSBERGA,

ulica Królewska Nr 5. 340r



Najlepsza

NAFTA KAUKAZKA

WYTWORU TOWARZYSTWA

BRACI NOBEL

w sklepach oznaczonych **Herbem Państwa,**

1. **Róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej nr 28,**
2. **Długa nr 16** (wprost cerkwi).
3. **Elektoralna nr 28** (między Solną i Białą).
4. **Bednarska nr 25** (na rogu Krakowskiego-Przedmieścia).
5. **Nalewki nr 35** (między Gęsią i Muranowem).
6. **Nowy-Świat nr 7** (naprzeciw Straży Ogniowej).

Cena 40 kop. garniec.

JEDENASTY jako rabat BEZPŁATNIE.

Nafta w beczkach 9-cio, 47-io i 2-pudowych, po możliwie nizkich cenach. Odwózka w obrębie miasta bezpłatna.

Tamże sprzedaż wszelkich lamp **ze specjalnemi palnikami,** zastosowanemi do nafty kaukazkiej. 670

Lód z Rosji

do nabycia w partjach wagonowych. Wiadomość: **ulica Królewska № 6, u G. Reinsteina.** 678

Mieszkanie

z meblami lub bez, przy ulicy Nowogrodzkiej № 21a, od 1-go Kwietnia r. b. do 1-go Lipca r. b. do wynajęcia, złożone z trzech pokoi i kuchni.—Wiadomość u stróża lub u **właściciela.** 656



O NAUCE KROJU.



Już opuściła prasę w 8 edycji „Najnowsza i najpraktyczniejsza ułatwiona metoda kroju" z licznemi pięknemi i najnowszemi wzorami, okryć, płaszczy i mantyl dołmanowych i takowe jako i suknie wyuczam praktycznie z **zupełnem wykończeniem z materjału,** do każdej figury i mody. Jest to jedyny podręcznik dotąd w naszym kraju, opracowany odpowiednio do postępu czasu i potrzeb społecznych, traktuje nie jako proste rzemiosło, lecz jako sztukę i naukę, udogadniającą i ulgę w pracy przynoszącą, z tak wyczerpującym wykładem, że nawet same panie wyuczają się kroju w różny sposób, jak komu dogodniej, **za pomocą sztucznej linijki** ułatwiającej bardzo naukę rysunku **i bez linijki od ręki,** a w danym razie gdy zabraknie rozmiaru lub centymetru, można to wszystko zastąpić **kawałkiem papieru.** Edycja 8 zawiera drugą dodatkową nową metodę na **sposób francuzki** przezemnie poprawnie ułożoną i takową moim uczennicom udzielam bezpłatnie.

Nikt dotąd w naszym kraju faktycznie powołać się nie może na 8-me wydanie jak jedynie moje prace, które opuściły prasę r. 1868, 69, 73, 75, 79, 81 i 83, nadto patrony: **„Metoda bielizny"** męzkiej, damskiej i dziecinnej, z najnowszemi wzorami i wyczerpującym wykładem.

Praca moja cieszy się ogólnem uznaniem Publiczności i jest poszukiwaną, **nagrodzona na Wystawie,** przyznano mi patenty wynalazku w **Paryżu, Brukselli** i innych stolicach. Takie uznania i prawa udzielają władze, tylko na nowe wynalazki prawdziwy pożytek i ulgę w pracy przynoszące.—**Cena metody kroju sukien** z 37 tabl. rysunkowemi, rs. 3.50, linijki sztucznej rs. 1.50. **Metody bielizny** z 16 tabl. rysunkowemi rs. 2 Wpisy na kursa przyjmuję każdodziennie w moich szkołach, w Petersburgu, Lwowie, a w **Warszawie, Miodowa № 1,** osobiście prowadzę wykład.—**K. GŁODZIŃSKI.** 634



SKŁAD WIN Braci KEMPNER,

w Warszawie, Długa Nr 5, poleca

MOSZCZ

KURACYJNY, Z WINOGRON,

Zaszczycony Medalem srebrnym na Wystawie Powszechnej w Amsterdamie.

Dowiedzioną jest rzeczą, że przy używaniu kuracji winogronowej, nie da się uniknąć połykania pestek i części miesnych, co oddziaływa szkodliwie na żołądek używającego kuracji.—Jedynym zatem środkiem uniknięcia tych ewentualności jest używanie **MOSZCZU,** który jest czystym sokiem z winogron i skutkiem tego zalecany bywa przez znakomitych lekarzy.—Cena butelki kop. **50.** 2753R



MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH,

Karola Miniewskiego.

27a. SENATORSKA 27a, 1 piętro.

(obok Kościoła Świętego Antoniego),

zaopatrzony na obecny sezon w **wielki wybór** najświeższych materjałów krajowych i zagranicznych, z których wykonywa obstalunki jak najakuratniej, a na żądanie w 24 godzin.

Ceny przystępne.

Garnitury od rs. 25. | **Palta wiosenne** rs. 24
Spodnie od rs. 6. | „ **letnie** rs. 18.

Burki Sławuckie od rs. 28. 502R



Zakład Rękodzielniczy MARJI DRUŻBACKIEJ

przez Rząd zatwierdzony

Marszałkowska nr 32,

Nauka Kroju Sukien mies. rs. 5.
„ **Bielizny** „ „ 5.
„ **Krawatów męzk.** kurs „ 10.
„ **Modniarstwa** mies. rs. 10.

Osobom wykwalifikowanym udzielać się będą patenty. 526R

Do sprzedania 710

Maszyna Parowa

24 konna, z kotłem, buljerem i całą armaturą, z osobną **pompą parową** 3-konną

LOKOMOBILA

8-konna, oraz

Heblarka

do drzewa, 3 nożna i maszynka do ostrzenia noży tejże heblarki. Obejrzeć można w **Młynie Parowym** przy ulicy **Złotej № 55.**

9 POKOJÓW,

kuchnia, przedpokój, dwie piwnice i góra sama w sobie, na 2-m piętrze, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. za rs. 900 rocznie, w domu zwanym Dyzmańskich od ulicy Podwal № 3. Mieszkanie to może być podzielone na dwa mieszkania, gdyż ma trzy wejścia. Wiadomość u właściciela domu od godziny 2 do 4 po południu. 754

Kupiec żonaty

w wieku lat dwudziestu kilku, znający dokładnie języki: polski, rossyjski i niemiecki, poszukuje **posady** w Warszawie lub na prowincji, bez względu na branżę.—Łaskawe oferty pod lit. **S. H. Ł.** składać uprasza w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, **Senatorska № 18 w Warszawie. 548R**

W osadzie Brok, w Ostrowski m. nad rzeką Bugiem, ludności około 3.500, w okolicy pięknej i zamożnej, **pożądany jest**

LEKARZ,

gdzie znajdzie obszerną praktykę, a zatem i byt na życie zapewniony.—Apteka tamże, z powodzeniem. 700

Przy ulicy Miodowej № 11, jest do wynajęcia każdego czasu

obszerny LOKAL

w osobnym domu, z ogrodem i teatrem zwanym „Alhambra."—Lokal ten może być wynajęty nietylko na zakład restauracyjny lub bawarję, lecz także na mieszkanie dla osób prywatnych lub jakiego towarzystwa, wreszcie na skład mebli, narzędzi rolniczych i t. p.—Wiadomość w biurze właściciela lub u rządcy domu. 755

Poszukuje miejsca do prowadzenia gorzelni wykwalifikowany

Gorzelany i Mechanik,

z nową kampanją na 1884/5 rok, posiadający z pierwszorzędnych gorzelni i młynów parowych chlubne rekomendacje; w razie potrzeby może być złożoną kaucja. Zgłosić się można pod literami A. B. W. stacja pocztowa Dąbie, gub. Kaliska, poste-restante. 510-R

MAJĄTEK do sprzedania,

włók 13, w tem lasu 3 włóki i łąk 1 włóka, zabudowania dobre, dom mieszkalny nowy, odległy od Warszawy 2½ mili szosą.—Bliższa wiadomość: ulica Chmielna № 24, u właściciela domu od 3 do 5 po poł. 657

Dzierżawy młyna wodnego

z pomieszkaniem i z parą morgów **ziemi,** od 1 Lipca potrzebuję. Adresy składać **do kantoru Kurjera Warsz., pod lit. J. S.** 737

PANNY

przyjmują się do nauki strojów, tutejsze i z prowincji. Zapis trwać będzie do 25 t. m., opieka troskliwa zapewnia się. Magazyn Mód Antoniny J., Wspólna № 18. 698

Korzystny Interes.

Z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów, jest do odstąpienia **Skład Wódek** lub **Handel Wiktuałów z Dystrybucją**, w dobrem miejscu, od lat dziesięciu prowadzony. Wiadomość: Grzybowska № 40, w Składzie Wódek. 778

OGŁOSZENIE.

W każdym czasie jest do sprzedania Folwark **Stryje Paskowe**, z inwentarzem żywym i martwym, położony od miasta Łasku wiorst 7, między miastami fabrycznemi, obejmujący rozległości włók miary n. p. 14½ w tem lasu 1½ włóki, bez służebności. Dwór nowy murowany z pięknym ogrodem, budowle gospodarskie drewniane, gospodarstwo płodozmienne; warunki kupna bardzo przystępne. Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu, poczta **Łask**. 775

WYPRZEDAŻ

odbywa się **w składzie Wstążek S. H. DĄBROWSKIEGO, przy ulicy Żabiej № 2, róg Żelaznej Bramy.**

Wysortowane zostały:

Koronki czarne i białe, hafty różne, Chustki koronkowe czarne i creme jedwabne, po kop. 90, Creplise od kop. 5, oraz czarne i różnokolorowe Wstążki za połowę ceny wartości. 776

Do wynajęcia:

Sklep od każdego czasu, za rs. 270, od 1-go Kwietnia r. b.
5 pokojów z kuchnią, z meblami.
5 pokojów z kuchnią, za rs. 530.
1 pokój z kuchnią i pojedyńcze pokoje od 1 Lipca r. b.
Różne lokale po 11, 7, 5, 4, 3 pokoje z wszelkiemi wygodami. Wiadomość Leszno № 18.
Sklep z pokojem za rs 450 od 1 Kwietnia r. b. Aleksandrja № 17. 774

Nowość niesłychana!!!

Przywiozłem z Ameryki Maszyny wybijające i jednocześnie wyszywające dziurki do guzików w kamaszach jako też w ubraniach z wszelkich materjałów. Na godzinę wyszywają pięknie sto dziurek różnej wielkości czego żadna ręka nie jest w stanie dokazać, co przytem znacznie taniej kosztuje niż ręczna robota, przeto polecam się łaskawym względom Sz. Publiczności. **COHN, ulica NOWOLIPKI № 4, drugie piętro od frontu.** 783

Essencja sosnowa

Aptekarza S. Radlauera,

w POZNANIU.

Jako ekstrakt skoncentrowany przewyższa silniejszym zapachem wszystkie inne wody sosnowe, przez co mniej jej wychodzi.

Balsamiczny zapach tej essencji, rozpylony w mieszkaniach i oddychany, sprawia ulgę w cierpieniach piersiowych, oraz działa uspakajająco na nerwy.

W ten sposób można z łatwością w mieszkaniach zaprowadzić świeże leśne powietrze, niewielkim kosztem.

Cena za flaszkę 75 kop. Sprzedaż w Warszawie, u **Aleksandra Kocha**, Krakowskie-Przedmieście № 83. 543r

ACETERYN

wyniszczający **raz na zawsze**

Odciski i Brodawki,

wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza w Moskwie. W większych pudełkach rs. 1, w mniejszych po k. 60. Skład główny i detaliczny w Magazynie **Winiarskiego**, Nowy-Świat № 62, oraz w składach materjałów aptecznych i w aptekach 724

WŁOSZKA

życzy udzielać u siebie w domu lekcje języka francuzkiego i włoskiego. Nowolipki № 10, mieszkania 5. 571R

JJ. WW. **Stefan i Kazimierz Baronowie Reiscy,**

na majątku Drzewica w gub. Radomskiej, proszeni są o jak najprędsze załatwienie ostateczne wiadomego im zemną interesu, gdyż w przeciwnym razie rzecz całą do wiadomości publicznej podam. 570R

Józef Młodecki,
rue Saint Roch 12 w Brukselli.

Bartłomiej Sienkiewicz

w przejeździe Tramwajem ze stacji kolei Nadwiślańskiej w Warszawie do placu Zamkowego w d. 2 Marca r. b., **zgubił Sakwojaż** z papierami i rewersami na różne summy pieniężne. Znalazca zechce te przedmioty złożyć w Księgarni Krajowej Konrada Prószyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 45, gdzie otrzyma nagrodę. 777

Biuro kancjonowane Nauczycielskie
Heleny Dąbrowskiej,

Nauczycielki Wyższej,
Krakowskie-Przedmieście № 43, wprost Skweru. 781

Żądany jest **natychmiast**

LEKARZ

do miejscowości przedstawiającej świetne warunki. Wiadomość u rządcy domu, Senatorska № 25 w Warszawie (gdzie apteka Heinricha). 773

Obrazy olejne

rozmaite są do sprzedania, oraz Obrazy olejne wszelkich rozmiarów i rodzajów uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie przy ulicy Chmielnej № 23, w lewej oficynie, na 2-m piętrze, mieszkania № 16.—Otwarte do godziny 4 po południu. 771

W roku zeszłym w m. Grudniu, było podane ogłoszenie w Kurjerze Warszawskim, jako do osady Szadek, pożądany jest Lekarz. W skutek takowego ogłoszenia, w m. Styczniu r. b. przybył do Szadku Dr z Warszawy, w celu stałego zamieszkania, a zobawiwszy pewien czas i przekonawszy się, że w tej osadzie mieszka od lat 11 dr J. opuścił Szadek. Osada Szadek liczy mieszkańców nie całe 3,000, w tej liczbie mieści się 70 rodzin wyznania mojżeszowego, po większej części z klassy biednej. Szadek położony od miasta powiatowego Łask wiorst 12, od m. Zduńska Wola wiorst 11, gdzie są Lekarze. Okolica Szadku nie posiada żadnej fabryki i zamieszkała przez małą liczbę obywateli ziemskich. — W obec powyżej wymienionych okoliczności, nie zrozumiałemi więc są ogłoszenia podawane od czasu do czasu w Kurjerze Warszawskim, jakoby był potrzebny do osady Szadek Lekarz, chyba tylko na wyłączną korzyść amatora ogłoszeń Kurjerowych. 769

SKLEP

772

kolonjalny, spożywczo dystrybucyjny, elegancko urządzony, do sprzedania. Zielna № 12A.

1-sza Szkoła Koronkarstwa,
Nauka bezpłatna.

Zapis odbywa się w Poniedziałki, Wtorki i Czwartki, od godziny 12 do 1 z południa. Desenie i przybory do wyrobu koronek, nabyć można w szkole, Krakowskie-Przedmieście № 40, mieszkania 3. 782

Interes korzystny.

Do wydzierżawienia lub sprzedania **Posiadłość dziedziczna,** na korzystnych warunkach, mająca osobną księgę hypoteczną, położona za Wolską rogatką, niedaleko od kolei Obwodowej, obejmująca 101,660 łok. □, oznaczona № 178 policyjnym, w której znajduje się 2000 drzew owocowych, dom piętrowy murowany wraz z oranżerją, dom drewniany wraz z zabudowaniami gospodarskiemi. Posiadłość ta zdatną jest na zakład przemysłowy lub gastronomiczny. Wiadomość w hotelu Polskim u szwajcara. 768

Kurator
szpitala przy domu Przytułku i Pracy.

Podaje niniejszem do wiadomości, że w d. 22 Marca (3 Kwietnia) r. b. w kancelarji szpitala odbywać się będzie o godz. 10-ej rano głośna in plus licytacja na sprzedaż różnych efektów z użycia wyszłych.

Potrzebny jest

LEKARZ

w mieście Skała, liczącem trzy tysiące ludności, w powiecie Olkuskim, guberni Kieleckiej. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Aptece p. Kucharzewskiego, ulica Senatorska. 770

BIELIZNA
o 50 procent taniej

bo w mieszkaniu sprzedaje wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną, koszule męzkie z madepolamu z cienkiemi webowemi gorsami po rs. 1.50, damskie eleganckie z niciana koronką po rs. 1.50, kaftany po 85 k. Senatorska 20. mieszk. 16, na parterze, specjalna Fabryka bielizny **Teofili Fuks**. 785

FABRYKA CEGŁY
i wyrobów glinianych
AUGUSTA SCHLEICHER

w Sielcu pod Sosnowicami
(Stacja D. Ż. W. W.)

Mam honor zawiadomić WW. PP. Właścicieli Fabryk i Zakładów Hutniczych, że obecnie w wyżej wymienionej fabryce wyrabia się także cegła ognio i wodno trwała, której okazy wraz z cennikiem, na żądanie przesłane być mogą. 784



120 rs.
WOLANT

używany, z przestawianym kozłem, wybity ciemno-szafirowym utrechtem, jest do sprzedania w Hotelu Sławiańskim, przy ulicy Podwale № 17. 780

OGŁOSZENIE.

Zarząd Forteczny Inżynierski w Nowogeorgjewsku,

mieszczący się w tameczney fortecy, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 5 (17) Marca roku bieżącego 1884, o godzinie 12 w południe, odbędzie się powtórna licytacja głośna z dozwoleniem składania i nadsyłania deklaracyj opieczętowanych, na trzyletnie wydzierżawienie to jest: od dnia 1-go Stycznia 1884 roku, do takiejże daty r. 1887, będących w wiedzy Zarządu Inżynierskiego, gruntów wolnych, na esplanadzie Fortecy Nowogeorgjewskiej, zawierających w trzech uczastkach ziemi uprawnej: w I-m uczastku sążni kwadr. 1200, w II-m uczastku 50 diesiatin, 992 sąż. kwadr., i w III uczastku 74 diesiatin, 483 sążni kwadr.

Życzący przyjąć udział w licytacji głośnej, złożyć winni w Zarządzie w terminie powyżej oznaczonym stosowną deklarację na stemplu 60-kopiejkowym, przy załączeniu vadium w ilości rs. 200, wymieniając w deklaracji, iż warunki sprzedaży w zupełności im są wiadome.

Mający zaś zamiar uczestniczyć w licytacji, za pomocą deklaracyj opieczętowanych, obowiązani takowe podać lub nadesłać również na stemplu 60-kopiejkowym, podług wzoru następującego.

Wzór do deklaracji:

Do Zarządu Fortecznego Inżynierskiego w Nowogeorgjewsku.

(Od takiego to)

DEKLARACJA.

W skutek ogłoszenia w pismach zamieszczonego o licytacji odbyć się mającej w dniu 5 (17) Marca roku 1884, na wydzierżawienie ziemi uprawnej na esplanadzie Fortecy w Nowogeorgjewsku położonej, mam honor oświadczyć, iż grunta takowe życzyłbym wydzierżawić w ścisłem zastosowaniu zatwierdzonych warunków dzierżawnych w zupełności mi wiadomych, za opłatą roczną rs. . . . (tyleto . . wyrazami).

Dla pewności akuratnego wypełnienia przyjętego zobowiązania się, składam vadium w gotowiźnie (lub w papierach procentowych, które wymienić należy), wynoszące rs. . . . (tyle to, ... wyrazami), to jest: połowę zaofiarowanej przezemnie summy dzierżawy rocznej.

W razie, gdyby dzierżawa w mowie będąca, nie została dla mnie zatwierdzoną, praszam vadium moje zwrócić (taką to drogą).

(Podpis składającego deklarację).
(Miejsce zamieszkania).
(Data).

Przystępujący do licytacji głośnej, nie będą mogli jednocześnie składać deklaracyj opieczętowanych, jak również składający takowe deklaracje, nie mają prawa przyjmować udziału w licytacji głośnej.

Po skończonej licytacji, utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie vadium złożone uzupełnić do wysokości połowy zaofiarowanej, przez się summy rocznej dzierżawy.

Warunki dotyczące wymienionej dzierżawy, oraz inne konieczne wiadomości, są do przejrzenia w Zarządzie Fortecznym Inżynierskim w Nowogeorgjewsku, każdodziennie, od godziny 10 z rana, do 3 po południu, wyjąwszy dni świąteczne. 565r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację bruków, w 1, 2 i 6 oddziałach inżynierskich, m. Warszawy, w ciągu lat 4, t. j.: w 1884, 1885, 1886 i 1887 r., od cen:

w r. 1884 z dodaniem piasku, od rs. 3469.

w r. 1885, 1886 i 1887, z dodaniem wszystkich potrzebnych materjałów, od rubli 4735 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 410 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i wykaz ulic są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji bruków w 1, 2 i 6 oddziałach inżynierskich m. Warszawy, w ciągu lat 4-ch t. j. w 1884, 1885, 1886 i 1887 po cenach:

w r. 1884, z dodaniem piasku od rs. 3,469,

w r. 1885, 1886 i 1887, z dodaniem wszystkich potrzebnych materjałów od rubli 4735 rocznie.

z ustąpieniem od takowych cen procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 410 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 520

WYPRZEDAŻ.

Kapelusze damskie i dziecinne

wysortowane. 551 R

Ubrane od rs. 1 do rs. 10.
Filcowe nie ubrane od 30 kop.
Słomkowe „ „ 50 „

E. Loth, Krak.-Przedm. 15.

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 74

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63,

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

Kantor Nauczycieli (kancjonowany) i Bon różnej narodowości

ZAŁĘSKIEJ,

NIECAŁA № 4. 75

Z kapitałem od 10 do 20,000 rs.

potrzebny **DZIERŻAWCA** lub **WSPÓLNIK**, do interesu bardzo korzystnego na wsi, nie daleko od Warszawy.—Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 508R

Magazyn Kołder i Bielizny

K. E. Knoll,

Nowy-Świat № 64 róg Ordynackiej, drugie piętro.

WYPRZEDAJE

Bieliznę pościelową, dziecinną i kołyski.

Poleca najpiękniejsze kołdry po cenach niepraktykowanie nizkich, oraz przyjmuje do szycia wszelką bieliznę damską, męzką i pościelową, tak ze swoich jako i z powierzonych materjałów. 743

Do sprzedania



PARA KONI

powozowych, skarogniadych, ogier i klacz; także klacz gniada wierzchowa. Aleja Ujazdowska № 23, stangret Paweł wskaże. 729

Do wynajęcia każdego czasu

Nowo wyrestaurowany Sklep,

na zaluzję zamykany, za rs. 150 rocznie. Sklep obszerny z dwoma otworami i dużym przyległym pokojem o dwóch oknach, z piwnicą, komórką za rs. 400. Ogród około 4,000 ł. □ z drzewami owocowemi i lodownią zdatny na zakład mleczny, na warzywa lub kwiaty, może być dodaną wozownia i stajnia, Chłodna № 64. Wiadomość u właściciela W. Strakacz, Miodowa 11. Na **warsztat stolarski** przy obszernem podwórzu **cała oficyna** z 5-ciu pokojów i 5 facjatek mieszkalnych za rs. 450 rocznie. 745

Do wynajęcia od Ś-go Jana

przy ulicy Senatorskiej 20,

wprost kościoła Ś-go Antoniego,

8 POKOI

z kuchnią **na 1 piętrze od frontu,** z wodociągami, zlewami, urządzeniem gazowem, 3 wchodami, z których 2 frontowe z 2-ch bram. W mieszkaniu tem znajduje się salon z balkonem, jeden z większych w Warszawie.—Wiadomość w Kantorze Bankierskim, na 1 piętrze. 468R

D O M.

W dniu 1 Kwietnia n. s. roku bieżącego, o godzinie 10-tej rano, w IV Wydziale Sądu Okręgowego w Warszawie, przy ulicy Miodowej, sprzedanym zostanie przez Komisarza Sądowego Kurmana przez licytację **dom murowany dwupiętrowy** № 2496A, przy ulicy Dzielnej w Warszawie położony, **obciążony pożyczką Towarzystwa m. Warszawy** w kwocie 2,500 rs.—Licytacja się zacznie **od sumy rs. 3,000.** 742

Zdatnego ekonoma

kawalera, w średnim wieku, nader dobrego rolnika, wzorowego prowadzenia, wskaże od Kwietnia na 150 rs. pensji. Alfred Jerzy Waliczek w Poznaniu. 561R

Codzień i bezpłatnie

w Magazynie Francuzkim, przy ul. hr. Berga № 16, można widzieć Aparaty Francuzkie

do sztucznego wylęgania kurcząt,

HYDRO-INCUBATEURS, 449R

które już oddawna wszędzie za granicą, stanowią tani, łatwy i korzystny przemysł w gospodarstwie. NB. Niema we Francji sztucznych wylęgaczy, któreby mogły wylęgać razem więcej jak 450 jaj: większe aparaty uznane zostały za niepraktyczne. Magazyn Francuzki sprzedaje po cenach Paryzkich, t. j.: aparaty na 50 jaj, po 30, 45 i 50 rs.
„ „ 100 jaj, „ 45, 60 i 70 rs.
„ „ 220 jaj, „ — 80 i 100 rs.
„ „ 450 jaj, „ —140 i 155 rs.

W d. 27 Marca (8 Kwietnia) r. b., w Wydziale IV Sądu Okręg. Warsz., sprzedane będą przez licytację publiczną w drodze działów

2 Nieruchomości

każda **oddzielnie,** jako to: 1) **Nieruchomość** w Warszawie, przy ul. Długiej zwana „Eldorado“ **z ogródkiem i teatrem zimowym** których dzierżawa ekspiruje d. 1 Lipca r. b. Licytacja zacznie się od rs. 236,373 kop. 40. 2) **Osada w Pruszkowie,** 1-szej stacji dr. ż. Warsz.-Wied., z obszernym kosztownie wewnątrz urządzonym **Pałacem.** Obszar gruntu, przeciętego odnogą dr. żel., wynosi 22 morgi. Miejscowość zdatna na bogatą rezydencję, jak również pod zakłady przemysłowe. Licytacja zacznie się od rs. 39,975. O warunkach nabycia dowiedzieć się można u podpisanego obrońcy, sprzedaż działów popierającego.

J. Abczyński,

613 adwokat przysięgły, Długa 25.

Lokaj-Kawaler

zręczny i dobrze służbę znający, z dobrą prezencją zaopatrz. w chlubne świadectwa z pierwszorzędnych domów do umieszczenia od Kwietnia na 120 rs. pensji —Alfred Jerzy Waliczek, Poznań. 652R

Do wynajęcia od 1 Lipca w środku miasta, przy „Koperniku“

SKLEP

narożny

(po księgarni S. Giejsztora),

przy nim 2 pokoje i kuchnia; światło gazowe. Lokal ten może być najęty na Zakład przemysłowy. Rocznie rs. **600.** Wiadomość u stróża, Aleksandrja № 21. 534r

---

PIÓRA

Strusie i Fantazyjne

Najtaniej

w FABRYCE PIÓR

F. GLIWIC,

Senatorska 20, wprost kościoła.

NOWOŚĆ. Obłożenia Kazuar do okryć i kaftaników. 465R

Pranie, farbowanie i fryzowanie na sposób paryski.

Do sprzedania

w Grodzisku,

Młyn wodny z 2 włókami gruntu, **duży Ogród** z zabudowaniami gospodarskiemi i 20 morgami gruntu, **Willa** murowana z ogrodem i **Plac** na fabrykę, naprzeciwko stacji. Wiadomość Chmielna № 9, u właścicielki domu. 506

WW. Amatorkom

pisanej książki do nabożeństwa, lub innego rodzaju wydań, poleca się **starzec 77-letni, z charakterem pisma czytelnym,** którego próby złożone w kantorze tegoż pisma, gdzie o adres uprasza się pod lit. **P. B.** 504

Długi w Rossji kupuję.

S. Majerski, w Kijowie. 564

3,000 łok. kwadr. Placu

frontu 62 łok., do sprzedania przy ulicy Aleksandrowskiej na Pradze. Wiadomość: ulica Orla № 10, u p. Czarneckiego. 494

240

Lokal fabryczny

przy ulicy Danielewiczowskiej № 5, z urządzeniem gazowem, gdzie poprzednio mieściła się drukarnia Bergera, a obecnie fabryka maszyn F. Fajansa, jest do najęcia od dnia 1-go Lipca r. b.—Do lokalu należy też i odpowiednie mieszkanie z 9-ciu pokoi złożone, oraz wozownia, jak również i część podwórza. Lokal fabryczny może też być wynajętym i bez pomieszkania. —Wiadomość u gospodarza domu.

Wyszedł już pierwszy zeszyt

PEREŁ HUMORU POLSKIEGO

wydanych przez

K. Bartoszewicza.

Zeszyt ten zawiera humorystyczne utwory Reja, Kochanowskiego, Górnickiego, Chodźki, W. Szymanowskiego, A. Bartelsa, przysłowia Rysińskiego, epigramata Legatowicza, anegdoty historyczne, utwory humorystyczne ludowe itd., itd. — Cena zeszytu 25 kop., z przesyłką 30 kop.—Całość złożona z 12 zeszytów rs. 2 kop. 35, z przesyłką rs. 3.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Na składzie w księgarni **G. Centnerszwera,** Marszałkowska № 73. 461



Jest do odstąpienia 751

Maszyna pończosznicza,

prawie zupełnie nowa, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: róg Długiej i Miodowej, w magazynie kapeluszy męzkich Wejchta.

Młody człowiek,

z gimnazjalnem wykształceniem, pracujący obecnie w kancelarji mecenasa, zdolny i pracowity, posiadający najlepsze rekomendacje, poszukuje zajęcia w kantorze lub biurze, na ucznia lub pomocnika. Łask. oferty pod literami **N. B.** składać uprasza **w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18.** 484R

Do sprzedania

WILLA

t. j. dom mieszkalny z kilkunastu pokoi, wśród ogrodu owocowego i dzikiego, jest stajnia, wozownia, stodoła, piwnica murowana i studnia, do tego gruntu ornego 9 morgów 300 prętowych, miejscowość bardzo przyjemna, nieopodal lasów, komunikacja z Warszawą, koleją i szosą, bardzo udogodniona, odległość od rogatek wiorst 9. — Wiadomość: ulica Chmielna № 8, w księgarni Teodora Paprockiego. 421r

---

Młyn wodny zupełnie nowy

12 wiorst od m. **Chełma oddalony, bardzo korzystny, do sprzedania lub wydzierżawienia na dłuższy czas od Ś-go Jana r. b., na dogodnych** warunkach. Bliższa wiadomość u p. Mergla, w Lublinie. Olejna № 31. 437D



KARETA

nowa, cztero-osobowa, fabryki Hesse, robiona na obstalunek, bardzo mało używana, pokryta adamaszkiem niebieskim, zdatna do jazdy w mieście i na wsi, do sprzedania za rs. 450, oraz **Faeton** cztero-osobowy, mało jeżdżony za rs. 400. Wiadomość: ulica Hoża № 3, miesz. 9. 705

WYPRZEDAJĘ

z powodu wyjazdu, po cenach kosztu towary kolonjalne, wina, delikatesy etc. etc., również jest do nabycia urządzenie kompletne sklepu kolonjalnego, za bardzo przystępną cenę.

J. Kubin,

736 **Marszałkowska № 33.**



LA BOURBOULE

WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA

zawierająca

Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu

Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie

odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione

skuteczny środek przeciw

Bezkrwistości, Skrofułom, Diabetis, Gorączce Peryodycznej

Chorobom skórnym i organów oddechowych

Sezon kuracyjny

OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.

Do sprzedania

z powodu nadwątlonego zdrowia właściciela dobrze idący

Magazyn Rękawiczniczy

w Krakowie,

w pryncypalnym punkcie i obszerną klijentelą, z **Fabryką** rękawiczek i **Garbarnią** białoskórniczą za miastem za 11,000 rs.

Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń „Rajchmana i Frendlera,“ albo też pod literami **J. C. Kraków, poste-restante.** 485R

Skradziono! 512R

d. 20 Lutego r. b., 1) List Zastawny Wileńskiego Banku rolniczego № 345, Serja 7, na 500 rs. 2) Pożyczkę premjową I-ej emissji serja 19494 № 49. 3) Depozytowe świadectwo Banku Polskiego na 9,000 rs. 4) Gotówką rs. 200,—**Naczelnik sztabu 3 gwardyjskiej piechotnej Dywizji.—Pułkownik Mau.**



PIES,

z rasy mops, w piątek. d. 7 Marca wybiegł pomiędzy godziną 4 a 5 z domu przy ul. hr. Kotzebue № 10. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić pod wymieniony adres, za nagrodą rs. 5. 765

Sirop du D. FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym i katarom, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.** Zadawalnia i lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vivienne 36, w Aptece D-ra Chable.

NIE PRAWDĄ JEST!!

jakoby na wyprzedażach można było najtaniej i najlepiej zakupy uskuteczniać, — o czem niejedna z Szanownych Pań, nieraz się przekonała, wszakże prawdziwie tanio, kupować można tylko w takich sklepach, która obywają się bez elegancji, wielkich szyb, luster, wyelegantowanych subjektów, płacą tanie komorne, nabywają towar za gotówkę, a przedewszystkiem które kontentują się drobnym zyskiem. Takiem bez zaprzeczenia miejscem, jest znany wszystkim Paniom z rzeczywiście uczciwej i rzetelnej sprzedaży

Skład Fabryczny pod firmą,

K. MANTEY

w Warszawie, ulica Swiętokrzyzka, róg Włodzimierskiej,

który na nadchodzący obecnie sezon obficie zaopatrzony został we wszelkie towary łokciowe, na suknie, regenmantle etc., etc., z czem się Szan. Paniom poleca.

Uwaga. Ponieważ w krzykliwych ogłoszeniach o wyprzedażach, na przywabienie Publiczności, zamieszczane bywają często ceny takich towarów, których wyprzedający wcale na składzie nie mają, przeto wyszczególnienie towarów i ich cen, (zazwyczaj będące prostą blagą) uwazam tu za niepotrzebne, prosząc natomiast o przekonanie się na miejscu. 454R

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako nie zawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



Dra Fr. Lengiel'a

Balsam brzozowy.

Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat, jest najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną,—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50.** 1R

Składy w Warszawie: u p. **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście Nr 83 i u p. **Leona i S-ki,** Nowo-Senatorska 4.

Z Fabryki E. EICHLERA, właściciela apteki. 706

Woda Kolońska Międzyrzecka,

znana oddawna ze swej dobroci nagrodzona dyplomami na Wystawach międzynarodowych, nieustępująca oryginalnej Wodzie Kolońskiej, oraz

Wody Kwiatowe

z różnemi zapachami świeżych kwiatów, poleca się Szanownej Publiczności.

Główny Skład w Warszawie, w Magazynie bielizny i Towarów Norymberskich

P. Szymańskiej.

Krakowskie-Przedmieście № 58, w gmachu Resursy Obywatelskiej.

Flakony różnej wielkości. Ceny umiarkowane.—PP. Handlującym odstępuje się rabat.

OGŁOSZENIE.

ZARZĄD OKRĘGOWY INTENDENTURY

w Warszawie,

podaje niniejszem do wiadomości, iż odbędą się w tymże Zarządzie licytacje stanowcze, głośne i przez opieczętowane deklaracje, w dniach następujących:

w dniu 5 (17) Marca roku bieżącego 1884, na sprzedaż będących pod zarządem Intendentury w Brześciu Litewskim: pierza do poduszek, ważącego razem z workami 588 pudów, 3 funt., 60 zołotn., oraz włosów końskich, ważących, również z workami, 260 pudów, 7 funtów, 86 zołotników.

Jedno i drugie oszacowano razem na rs. **dwa tysiące dwiewięćset trzydzieści dziewięć** kop. **dwadzieścia dwie.**

w dniu 8 (20) Marca tegoż roku, na sprzedaż zostających w wiedzy Intendentury w Warszawie: zużytych przedmiotów obozowych, które oszacowane zostały na rs. **pięć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt pięć** kopiejek **trzydzieści pięć.**

Przeznaczone do sprzedaży: pierze i włosy końskie, podzielone są na **siedmnaście** osobnych części, czyli partyj, przedmioty obozowe na **dziesięć** partyj.

Do zadeklarowania w kopertach opieczętowanych, cen na całe partje, wzywają się przedewszystkiem Zarządy i osoby wojskowe; w razie oświadczenia przez tychże cen wyższych lub równych cenom zaofiarowanym przez prywatnych konkurentów,— pierwszeństwo zostawione będzie wojskowym, którzy też wejdą w posiadanie zalicytowanych rzeczy.

Szczegółowe ogłoszenia o licytacjach wymienionych i warunki sprzedaży, podług których licytacje takowe odbywać się będą, interesowani odczytywać mogą każdodziennie w godzinach posiedzeń biurowych w Zarządzie Intendentury w Warszawie, tudzież w magazynach obozowych Brzesko-Litewskim i Warszawskim, udając się w tymże celu w Brześciu Litewskim, do Radcy Honorowego Lewickiego, a w Warszawie, do podpułkownika Kossowicza.

Do tychże osób zgłaszać się należy, chcąc obejrzeć sprzedające się przedmioty, które okazywane będą każdodziennie, od godziny 10 z rana do 2 po południu, wyjąwszy dni wolne, od posiedzeń biurowych. 560r

501R

ZAWIADOMIENIE.

Dotychczas istniejący

SKŁAD KRYSZTAŁÓW, PORCELANY I FAJANSU

F. CHWASTKIEWICZA,

ZAMIENIONY ZOSTAJE NA

Specjalny Skład Szkła, Porcelany, oraz innych przedmiotów dla Urządzeń Aptek, Składów Materjałów Aptecznych, Laboratorjum Chemicznych i Fizycznych,

który nadal pod tąż samą firmą i w tem samem miejscu pod moim osobistym kierunkiem prowadzonym będzie. — Z tego powodu **ryczałtowa sprzedaż lub częściowa wyprzedaż** szkła, porcelany i fajansu, dla ozdoby i użytku domowego służących, rozpoczęła się z d. 18 Lutego 1884 r.

F. Chwastkiewicz,

Cenniki illustrowane powiększone, wkrótce rozesłane będą. **Miodowa, róg Senatorskiej 496/1.**

Doniesienie z fabryki szczotek i pendzli

ALEKSANDRA FEISTA,

w Warszawe, przy ulicy Senatorskiej.

Od czasu egzystencji mojej fabryki szczotek i pendzli, zadaniem mojem było śledzić za postępem w tym przemyśle, ażeby zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom a tem samem umożebnić nabycie odpowiednich wyrobów, bez sprowadzania takowych z za granicy. — Sławne fabryki pendzli w Ljonie, Paryżu i Norymberdze, doszły do wysokiej doskonałości w tym przemyśle i wyrabiają około **stu** gatunków rożnego systemu pendzli, inne zaś kraje odznaczają się tylko niektóremi gatunkami, noszącemi nazwę od miejscowości.

Ażeby także i fabrykację pendzli postawić na takim stopniu doskonałości, do jakiego doprowadziłem wyrób szczotek, od lat kilku skierowałem wszelkie usiłowania w tym celu i dziś mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że ostatnim rezultatem usiłowań moich jest rozwój tej u nas śmiało rzec można nowej gałęzi przemysłu.

Wszystko na co zdobyć się mogą: **Anglja, Francja, Hollandja, Niemcy** i inne kraje, wszystko to dziś wyrabia się w mojej fabryce, z równą, jak za granicą doskonałością, począwszy od przeróbki i preparacji surowych materjałów t. j, szczecin, oraz włosów z różnych zwierząt, do fabrykacji pendzli niezbędnie potrzebnych.

Że znakomity postęp krajowej fabryki, do czego potrzebnym jest i odpowiedni nakład zasługuje na poparcie i pierwszeństwo przed zagranicznemi wyrobami, w tym celu odnoszę się do Szan. Publiczności, o łaskawe ze strony Jej poparcie, tym więcej, że konkurencja z zagranicą jest mozolną i trudną, zwłaszcza, przy tak wysokim kursie waluty zagranicznej, za którą wszystkie materjały surowe bywają u nas wykupywano i wywożone bez opłaty, a gotowe wyroby, o jakich mowa, żadnego ochronnego cła nie mają. — Trudno mieć pojęcie w ilu rodzajach, gatunkach i wielkościach, wyrabiam pendzle, chcąc wyrównać fabrykom zagranicznym i w tym celu w magazynie moim, przy ulicy Senatorskiej pod **firmą Aleksandra Feist** istniejącym, obejrzeć można próby i według tych robić zamówienia.

Oprócz uzyskanych różnemi czasy Nagród w Medalach Bronzowych, Srebrnych i Złotych na wszystkich wystawach krajowych i zagranicznych, na ostatniej wystawie Moskiewskiej przyznanym mi został Medal Złoty, jedyny na całą gruppę. 278R

Hurtowy i Detaliczny
Skład Szkła, Porcelany Lamp, oraz wszelkich Naczyń Kuchennych,
metalowych, porcelanowych i drewnianych,

z dniem 1 Stycznia r. b., został znacznie powiększony i zaopatrzony we wszelkie żądane artykuły w ten zakres wchodzące. — Handlującym. oraz biorącym, za rs. 10 i wyżej odstępuje się odpowiedni rabat.

Ludwik Frindt,

519R ulica Przejazd, róg Leszna № 1.

Kucharz wydoskonalony

485R

również w fachu cukierniczym, życzy objąć posadę w domu zamożnym w Królestwie Polskiem od 1 Lipca. Łaskawe oferty przyjmuje: **Czekalski, Wysokie przez Orszę.**

Handel Win
i Towarów Kolonjalnych

z maszynami do cukru i towarem, jest do sprzedania; targu miesięcznie przeszło 2,000 rs. Komorne tanie, w okolicy nie ma podobnego handlu.—Adres: w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18. 440R

Węgle drzewne
i z najlepszych kopalń
Węgle kamienne
po cenach jak najbardziej przystępnych sprzedaje 513

L. J. REGELMANN,

Kantor: Twarda 47, **Telefonu** № 457.

W gub. Warszawskiej, pow. Nowo-Mińskim gminie Jakóbowo, jest do sprzedania

Kolonja Józefin,

o 10 wiorst od Nowo-Mińska odległa. Wiadomość na miejscu. 761

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka francuzka udziela lekcje po domach i u siebie, à cours de conwersation, za 4 rs. miesięcznie, do 10 rano, wieczorem o 8. Nowy-Świat № 39, m. 31. 3434

Rodowita niemka, młoda, świeżo przybyła, poszukuje miejsca do dzieci. Ul. Piękna № 32, mieszkania 98. 3452

Guwernantka rodowita niemka, z wyższem wykształceniem, poszukuje miejsca. Udziela również języka francuzkiego. Nowy-Świat № 12, mieszkania № 5, w każdym czasie. 3394

Potrzebna nauczycielka z wyższą muzyką i językiem polskim i niemieckim, na wyjazd do gubernji Podolskiej. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Ulicznych. Marszałkowska № 73 (wejście od Próżnej), od godziny 10 do 11 z rana. 3383

Panna kompletnie uzdatniona do szycia bielizny męzkiej i damskiej, oraz panna do haftu, potrzebne zaraz. Aleja Jerozolimska № 18C, mieszk. 37. 3521

Potrzebni są agenci i kolporterzy do sprzedawania obrazów. Oferty składać pod lit. F. E., do biura ogłoszeń, Senatorska 18. 554

Osoba ukończywszy gimnazjum z wyższym patentem, życzy udzielać korepetycje, w godzinach poobiednich i w porannych przygotowywać do gimnazjum i na pensje i z z muzyką, na Pradze i w Warszawie, na niezbyt oddalonych ulicach od Pragi. Wiadomość między 12 ą a 2-ą. Rogatki Moskiewskie, u poborcy, Wołowa 238a. 3111

Angielka bardzo wykształcona, udziela lekcyj języków: angielskiego, francuzkiego i niemieckiego, teoretycznie i praktycznie.— Wiadom.: Senatorska № 2, w księgarni. 3310

Francuzka nie wiekowa, może mieć pokój, na pryncypalnej ulicy, z całodziennem utrzymaniem, za dwie godziny konwersacji i muzyki. Adresy składać w kiosku, obok Kopernika lit. Ż. L. 3269

Potrzebną jest rodowita niemka z początkami muzyki i jęz. polskiego, na demi-place. Tłomackie № 3, m. 11, od gdz. 12.

Bona niemka, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Królewska № 41, mieszk. 13. 3582

Lekcje włoskiego są żądane, nie drożej 50 kop. Oferty złożyć w tymże kantorze Stefani. 3587

Lekcje koronek, sprzedaż deseni do koronek. Wspólna 21, mieszk. 19. 3583

Bona z północnych Niemiec i panna służąca, posiadająca długoletnie świadectwa, poszukuje miejsca w zamożnym domu. Złota № 8, u Kończak. 3581

Potrzebna jest na wieś o dwie godziny koleją od Warszawy bono niemka, umiejąca szyć, do trojga dzieci. Zgłosić się od godziny 12 do 1-ej z południa. Ulica Mokotowska № 8, u właściciela domu. 3578

Kantor nauczycielski, Załęska, Niecała № 4. Paryżanka świeżo przybyła, lat 30, zaraz do umieszczenia. 3606

Osoba wykształcona życzy sobie obowiązku przy dzieciach. Chmielna 10, u właściciela domu. 3553

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj, lub korepetycyj języków i przedmiotów klasycznych, przysposabia na pensję i gimnazjum, oraz udziela początków muzyki. Leszno № 54, m. 4, od godz. 12—6. 3550

Nauczycielka polka posiadająca gruntownie język francuzki, niemiecki z konwersacją, ruski i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Adres: sklep Nelly, Szpitalna № 1. 3511

Prof. de Préchamps, Długa 23. Młoda niemka, wykształcona, poszukuje lekcyj. Godzina kop. 30. 3599

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzka wykształcona, nowo-przybyła lat 29), z doskonałym włoskim i hiszpańskim, zaraz do umieszczenia. 3601

Prof. de Préchamps, Długa 23. Niemka młoda z francuzkim, angielskim i wysoką muzyką, do umieszczenia (doskonała rekomendacja). 3600

Angielka życzy mieć pomieszkanie przy familji. Oferty składać listownie: Chmielna № 13, mieszkania 6. 3592

Posady i prace.

Młody człowiek piszący po polsku, rusku i niemiecku, znający rysunki i rachunki, uprasza jakiegokolwiek zajęcia. Wiadomość Twarda № 19, mieszk. 3. 3407

Ogrodnik dobrej konduity z Galicji, żonaty, z chlubnemi, świadectwami, poszukuje miejsca zaraz lub od 1 Kwietnia. Wiadomość: Zawiercie dr. żel. War.-Wiedeńska. Ogrodnik Lenchard. 475

Potrzebne są panny do kwiatów, uzdolnione, podręczne i uczennice ze wszystkiem, jakoteż i przychodnie, oraz panna do farbowania. Podwale № 16, 2-e piętro. E. Kramarska. 3496

Potrzebna jest panna do pracowni sukien. Ulica Piekarska № 9, mieszk. 13. 3470

Potrzebne są panny zdatne do staników, do maszyny Wilsona, oraz upinania sukien. Dzielna № 1a. 3475

Subjekci potrzebni są na wyjazd do Rosji specjalnie uzdolnieni w różnych branżach handlu. Przyjęci będą tylko z bardzo dobremi świadectwami firm tutejszych, za poręczeniem lub kaucją. Wiadomość ul. Marszałkowska 4, mieszkania 8, między 2—4.

Potrzebna jest sklepowa z kaucją do sklepu galanteryjno-dystrybucyjnego. Nowy-Świat № 1. 3157

Panny uzdolnione, podręczne i do nauki potrzebne są do kwiatów. Ul. Podwal № 10.

Osoba posiadająca język polski i niemiecki, z dobrem świadectwem, poszukuje miejsca do zarządu domu w Warszawie, od 1-go Kwietnia. Wiadomość: ulica Żelazna № 15, mieszkania 8. 3450

Bona niemka, z dobrą wymową, obecnie w miejscu do umieszczenia od Kwietnia na 80 rs. pensji, zna krawieczyznę. Alfred Jerzy Waliczek, Poznań. 538

Potrzebna sklepowa do filji piekarni z kaucją rs 100. Wiadomość: Śliska № 42 w piekarni. 3500

Krojczy wydoskonalony w kroju ubiorów męzkich, gruntownie znający swój fach, z dobremi świadectwami, może znaleźć miejsce w pierwszorzędnem mieście Rosji. Zgłaszać się do kantoru hotelu Paryzkiego pod literami J. O. 3529

Potrzebne są panny podręczne do kwiatów. Ul. Leszno № 70, m. 6, 1-e piętro

Potrzebne są panny do spódnic, do magazynu Lebenstein. Ulica Bielańska № 12, mieszkania № 9. 3576

Panny uzdolnione w szyciu, oraz podręczne, potrzebne są zaraz. Wiad.: Nowy-Świat № 37, u zegarmistrza Konopnickiego. 3612

Potrzebną jest niańka, z dobremi świadectwami, do rocznego dziecka. Żelazna-Brama № 1, obok ogrodu Saskiego, wiadomość u stróża domu. 3577

Cztery godziny zajęcia, dla człowieka obeznanego koniecznie z procedurą sądową, między godziną dziewiątą i czwartą. Adresy w kantorze Kurjera pod lit. A. B. Ż. 3570

Uczeń potrzebny jest do cukierni. Długa № 27, hotel Polski. 3593

Potrzebną jest osoba, uzdolniona do kroju sukien damskich, na dogodnych warunkach, to jest: mieszkanie, stół i pensja, lub może przystąpić do wspólnego interesu. Wiadomość: Tłomackie 9, 1-e piętro, mieszk. 24. magazyn strojów. 564

Potrzebne są panny do kwiatów. Ulica Wróbla № 9, mieszkania 11. 3590

Potrzebny jest uczeń do sklepu tabacznego. Miodowa № 6. 3573

Potrzeba dwóch rządców do dwóch domów, jeden z kaucją rs. 200, drugi 300. Wiadomość powziąść można w domu pod № 20, przy ulicy Elektoralnej, w mieszkaniu № 33, o godzinie 5-ej po południu. 3562

Panny potrzebne są do wyrobu pudełek, zdatne i podręczne. Chmielna № 44, m. 1.

Panienka potrzebna do sklepu galanteryjno-norymberskiego H. Sztybla, Marszałkowska № 67. 3538

Potrzebne panny zdatne do staników i do upinania spódnic. Ulica Elektoralna № 31, na dole w oficynie, mieszkania 12. 3556

Osoba znająca krawieczyznę. szycie białe na maszynie, także gospodarstwo domowe wiejskie i miejskie, poszukuje miejsca z rekomendacją. Ordynacka № 3, m. 43. 3539

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 3128

Z powodu wyprowadzenia się na wieś, do sprzedania eleganckie umeblowanie trzech pokoi, piękne czarne meble, atłasem kryte, lustra, pianino czarne, z mechaniką samogrającą, żyrandol, świeczniki. Nowolipki 38B, u właściciela domu, wiadomość: zrana od godziny 10-ej do 2-ej. 3469

Fortepian zagraniczny, prawie nowy, jest do sprzedania. Ulica Zielna № 7a, m. 12.

Maszyna drukarska pospieszna do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w drukarni J. Cotty, Senatorska 27. 512

Skrzypce koncertowe z roku 1746, są do sprzedania za rs. 150. Wiadomość w sklepie J. Kubin, Marszałkowska 38. 3367

Fortepian Hoffera dobry, do sprzedania, u organisty kościoła Ś-go Antoniego. 531

Bardzo tanio garnitur czarny, bogaty, używany, kryty aksamitem, oraz otomana, szeslong, łóżka i wiele innych rzeczy w magazynie mebli. Chmielna, róg Nowego-Światu.

Do sprzedania wózek dziecinny i kolebka żelazna, bujana. Smolna № 6, mieszk. 4.

Meble, garnitur orzechowy mało używany i obrazy olejne tanio do sprzedania. Ulica Świętojerska № 8, 1-e piętro, m. 5. 553

Złoty zegarek antyk, repetjer, z muzyką, w dobrym stanie, do sprzedania. Świętojerska 8, mieszk. 5, 1-e piętro. 552

Do sprzedania zaraz maszyna do cukru z gilotyną. Wiadomość: róg Złotej i Wielkiej, w sklepie kolonjalnym. 3504

Meble czarne z salonu, garnitury orzechowe i meble z 5 pokoi tanio do sprzedania. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 3458

Fortepian Kralla & Seidlera, meble czarne salonowe, aksamitne; lustra wielkie, krzesełka, stoliki fantazyjne, kredens, stół, na 36 osób, krzesła, szafa dębowa, łóżka rzeźbione, tualeta, umywalnia, szafki do bielizny, biurko czarne, garnitur orzechowy niebieski, biuro męzkie, dwa fotele gabinetowe, pulpit ozdobny do skrzypców, taboret szrubowy, fontanna, kwiaty, słupy czarne, kandelabry, żyrandol, świeczniki, lampy, firanki, obrazy, dywany etc. do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 2962

Meble z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 3319

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, szafy rozbierane, komoda, garnitur francuzki, kredens, stół jadalny, tremo, szeslong, biuro, stoliki do kart, lustra, łóżka, tualeta, szafki do bielizny, umywalka, regulator, dywany, firanki. Twarda № 6, w pałacyku na lewo, przy ogródku, lokala 41. 3408

Wyborowe owoce suszone i ogórki kwaszone w małych baryłeczkach świeży transport. Plac Warecki № 16, mieszk. 5, od od godz. 4-tej. Wtorek, czwartek, sobota. 1 funt owoców kop. 30. 1 kopa ogórków 60 k.

Meble bardzo gustowne, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, szeslong, biuro, łóżka, umywalnia, tualeta, lustra w ramach złoconych trema, lampy, dywany i firanki, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej 27, mieszkania 30. 3170

Kaczkowski Zygmunt, dzieła kompletne, XI dużych tomów sprzedaje po cenie zniżonej, za rubli 7 kop. 50, z przesyłką rs. 8 kop. 50 księgarnia antykwarska B. Bolcewicza. Saski Plac № 5, róg Królewskiej.

Mebli kilka garniturów nowych fasonów, gustownie pokrytych, szeslongi, otomany, urzędowej roboty, bardzo tanio sprzedaje. Nowy-Świat № 68, u tapicera. 2958

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ul. Marszałkowska № 60 21

Ławki szkolne i tablice do zbycia. Wiadomość: Nowy-Świat № 4. w razurze. 2623

Powozik jednokonny, używany, do sprzedania. Ulica Stawki 10A, róg Przyokopowej. 3323

Meble rozmaitez powodu wyjazdu są do sprzedania. Plac Ś-go Aleksandra. № d. 7, a mieszkania 3. 3429

Pianino Könischa, nowe, do sprzedania za przystępną cenę; tamże jest wiadomość o sprzedaży mebli i sprzętów kuchennych z powodu wyjazdu. Widzieć można od godz. 10 do 12 i od 3—6. Ulica Warecka № 7 domu, mieszkania 9. 3309

Pod № 20 Chmielna, mieszkania 2, są do sprzedania meble mahoniowe, rypsem kryte i obrazy olejne, starej szkoły. 3240

Można nabyć b. tanio maszynę nową Singera, szafę rozbieraną orzechową i lustro duże w złoconych ramach. Wiadomość w kiosku naprzeciwko starej poczty. 3252

Pianino zagranicznej renomowanej fabryki, zupełnie nowe, do sprzedania za b. przystępną cenę, przy ulicy Pawiej № 9, u Goldsobla. 3221

Posiadający mały, mocny garniturek mebli mahoniowych gładkich, a pragnący zamienić takowy, na jesionowy używany z dopłatą, zgłosi się po informację do magazynu P. Klimowicza złotnika, Miodowa, dom Grabowskiego. 3320

Meble do sprzedania, garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, regulator, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, stróż wskaże. 3535

Kupuje złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65.

Z powodu wyjazdu do sprzedania kredens dębowy rzeźbiony z marmurowym blatem, tremo dębowe rzeźbione, lustro z konsolą złocone, biurko, parawan orzechowy materją kryty. Mylna № 7, mieszkania 13. 3479

Do sprzedania łóżka, szafki do bielizny orzechowe, stoły jadalne, szafy do sukien dębowe, kaszty drukarskie małe. Solna № 4, mieszkania 9. 3560

Do sprzedania suknie czarne: jedwabna i kaszmirowa, szal turecki zdatny na okrycie i t. p. rzeczy. Hoża № 12D, lokalu 11, od godz. 10—2. 3559

Fortepiany Sejdlera, palisandrowy, belgijski, drugi krótki rs. 360—390, oraz krótki czarny 135. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 3554

Do sprzedania para siwych wałachów 5-letnich, prosto ze wsi sprowadzonych — Wiadomość: Nowolipki № 3. 3555

Mebli garnitur wyściełany, rypsem bordo, orzechowy i garniturek napoleonkowy bordo, do sprzedania. Ulica Krucza № 1b, m. 1.

Wyżlica lat 2, jest do sprzedania. Nowogrodzka № 10, wiadomość u stróża, od 1 do 3 godziny widzieć można codziennie. 3542

Napoleonki aksamitne, stoły: z blatami do kart, przed kozetkę, lustra, figury włoskie, palmy, lampy, kapy gobelinowe, do sprzedania, Chmielna № 33, ostatnia prawa oficyna, 2-e piętro № 25. 3544

Do sprzedania lampa stołowa wisząca, nikielowana, tanio. Krakowskie-Przedmieście № 11. Bratczykow. 3589

Garnitur mebli oraz przyrządy szkolne do sprzedania. Freta 28, w składzie wędlin.

Maszyna do sprzedania, Wilsona, bardzo dobrze szyjąca, za rs. 20. Nowy-Świat 3, u ślusarza. 3575

Do sprzedania maszyna, sztance i inne przyrządy do pudełek, przytem miejsce do roboty. Ulica Miedziana № 1, m. 1. 3766

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę tokarnia, z różnemi narzędziami i zagranicznem drzewem do toczenia. Wiadomość: ulica Hoża № 18, u akuszerki Lampe. 3561

Nie drogo sprzedaję biurko, łóżko żelazne i szafkę nocną. Jasna 3, m. 6. 3596

Do sprzedania mąka żytnia. Wiejska № 1, wiadomość u stróża. 3:04

Futra złożone zostały do sprzedania: palto podszyte piżmowcami za rs. 28, poloneza podszyta lisami za rs. 70, u W. Raab kuśnierza, Marszałkowska № 75. 3574

Okrycie ładne do sprzedania, za niską cenę. Chłodna № 58, mieszkania № 9, od godziny 3-ej do 6-ej. 3605

Do sprzedania 3 szafy rozbierane do sukien, 2 jesionowe, 1 lipowa, stół mahoniowy, także stolizek mały, stół sosnowy duży o 2 szufladach, łóżko orzechowe, krzesełka wyplatane, 3 suknie nowe wełniane, czarna brązowa i popielata, globus duży. Grzybowska № 21, m. 7. 3598

Do sprzedania: rożne meble, biblioteka dębowa rzeźbiona, lustra, lampy do gazu i nafty, obrazy i t. p. Wiadomość: Nowolipki № 32, od godziny 11 do 2-ej. 3580

Do sprzedania garnitur mebli, szafy do sukien i kuchenne, oraz inne sprzęty, maszyna amerykańska patentowana, fortepian fabryki Małeckiego i Szredera, w dobrym stanie: Dzielna 26, stróż wskaże. 561

Jest do sprzedania maszyna do szycia, prawie nowa, systemu Singera. Ulica Zajęcza № 6, mieszkania 27. 3585

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności. przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Folwark do sprzedania 4 włók, z zasiewami, inwentarz żywy i martwy, kompletny, ogród owocowy, sadzawki, ziemia pszenna. Bliższa wiadomość: Chłodna № 18, sklep Steckiego, od godz. 2—4 po południu. 3528

Kawiarnia na sposób cukierni, elegancko urządzona, z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Wiad. na miejscu. Bednarska № 13.

Do odstąpienia sklep z dużym pokojem, sam, bez towaru, na najpryncypalniejszej ulicy, elegancko urządzony, komorne nie drogie stosunkowo, kontrakt kilkoletni. Reflektanci zechcą zostawić adres w kantorze Kur. Warsz. pod F. F. 29. 3356

Magle wiedeńskie w dobrym stanie, są do sprzedania. Ulica Żurawia № 13, róg Kruczej. 3355

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 27, róg Marszałkowskiej. 2878

Osoba mająca 1000 rs. gotówką, może objąć posadę kontrolera zakładu przemysłowego, z pensją miesięczną 50 rs. amortyzacja pożyczki na bardzo pewnych warunkach. Osoby interesowane złożą ofertę w kantorze Kurjera pod lit. OOO. 3501

Rs. 1,500 na dom drewniany, lub murowany do ulokowania na hypotekę. Z powodu słabości zdrowia, jest do odstąpienia korzystny interes, przynoszący 30% dochodu, albo wspólnik z kapitałem rs. 4,000. Wiadomość: ulica Freta № 5, lokalu № 8, od 1-ej do 4-ej po południu. 543

Magle francuzkie w dobrym stanie, z przyczyny podeszłego wieku i braku gospodyni, są do sprzedania. Ulica Wspólna № 22.

Do interesu otwartego, handlowego, poważnego, potrzebny jest wspólnik, z kapitałem do 10,000 rs. Adresy proszę nadsyłać: Krucza № 8, mieszk. № 10. 3368

Rs. dwa tysiące do wypożyczenia na dom murowany, w pierwszej połowie wartości. Wiadomość w cukierni p. P. Górskiego, ulica Długa. 3373

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia przy ulicy Tamka № 9, z powodu wyjazdu. 3393

Sklep spożywczy do sprzedania, targi dobre, komorne się nie płaci. Wiadomość w kiosku, plac św. Aleksandra. 3390

Do sprzedania sklep dystrybucyjny. wiktuałowy. Furmańska № 12. 3401

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania zaraz. Świętokrzyzka № 13. 509

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie. Krochmalna № 43. 511

Potrzebną jest suma rs. 1,500, na pierwszy Nr hypoteki. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. G. G.

Sklep kolonjalno-spożywczy, z powodu nagłej zmiany interesów, jest do sprzedania zaraz. Wiadomość: Przejazd 9. 3352

Magle wiedeńskie do sprzedania przy ulicy Zgoda № 1, wprost Przeskok. 3153

Sklep spożywczy do odstąpienia w każdym czasie, z obszernem, suchem, wygodnem mieszkaniem. Marjańska № 2B. 3336

Do sprzedania z powodu otrzymania posady sklep wikttuałów, egzystujący od lat kilku, na bardzo przystępnych warunkach. Tamka № 30. 3238

Zakład fotograficzny do sprzedania w jednem z miast gubernjalnych, bardzo korzystny. Wiadomość: Piękna 1D, m. 12. 3236

Do sprzedania sklep z materjałami piśmiennemi, rysunkowemi i galanterją, w dobrem miejscu, od lat kilku egzystujacy. Wiadomość: Świętokrzyzka 18, m. 13. 3219

Potrzebna jest suma od 7,000 do 9,000 rs. na majątek ziemski zaraz po Towarzystwie Kredytowem, majątek położony o 1½ wiorsty od Ciechocinka, nad samą granicą Pruską, w gub. Płockiej. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 14, mieszk. 6, u właściciela majątku, pomiędzy godz. 3 a 6 po połud.

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie. Jasna № 1. 497

Sklep wiktuałów z dystrybucją i kantor pisma. Wilcza № 20. 3349

Kolonja № 28, przy stacji Grodzisk, z 2-ch domów, zabudowań gospodarczych, ogrodu i przyległego placu około 10,000 łokci □ złożona, jest do sprzedaży, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u p. Żukowskiego, sekretarza sądu gminnego w Grodzisku, lub u właściciela domu w Warszawie. Nowogrodzka 20 lit. B. 3142

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość: Hoża № 32b. 3551

Sklep wiktuałów z powodu wyjazdu do sprzedauia. Pańska № 63. 3537

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Żelazna № 32. 3546

Do odstąpienia dystrybucja na Nowym-Świecie. Wiadomość u zegarmistrza Janickiego, Nowy-Świat № 35. 3565

Magle w dobrem miejscu do sprzedania.— Ulica Dzika № 8. 3563

Korzystny interes. Do odstąpienia sklep korzenno-mydlarski, za przystępną cenę. Wiadomość: Furmańska № 7. 3571

Sklep wiktuałów znajdujący się na rogu ulic, z obrotem rocznym 13.000 rs. jest do sprzedania. Wiadomość w kiosku na Zielonym placu. 3579

Jest zaraz do odstąpienia za zniżoną cenę sklep z materjałami piśmiennemi i dystrybucją, porządnie urządzony, w miejscu celnem, na Krakowskiem-Przedmieściu. Wiadomość w kiosku przy ulicy Długiej, naprzeciw stacji tramwajowej. 3558

Interes handlowo-przemysłowy, dający czystego dochodu rocznie do 4.000 rs. przy niewielkiem stosunkowo zajęciu, czyli przeszło 40% od włożonego kapitału, jest do wzięcia w administrację, za złożeniem kaucji 2,500 rs. lub do sprzedania. W szacunku może być przyjętą realność w Warszawie, lub niewielki folwark, wreszcie suma hypoteczna dobrze lokowana. Specjalność do prowadzenia tego interesu niepotrzebna. Bliższą wiadomość powziąść można, przy ulicy Przechodniej № 5, mieszkania 12, codzień do godziny 11-ej rano i od 5-ej po południu. 3595

Lokale.

Pokój duży, umeblowany, 15 rubli miesięcznie. Leszno 39. 3384

Podwal № 2, obok kolumny Zygmunta, jest do wynajęcia lokal, składający się: ze sklepu dwu-okiennego i 4 pokoi na dole, jak również 4 suteryn. Lokal odpowiedni na restaurację lub inny w tym rodzaju zakład. Wodociągi i gaz zaprowadzone. W razie potrzeby lokal może być podzielony na części.

Od 1 Kwietnia do odnajęcia trzy pokoje z pasażem, dwoma wejściami, zlewem, wodociągiem, na parterze, okna na ulicę, z meblami i pianinem lub bez. Solna № 7, mieszkania 2. 3530

Pokój nie umeblowany, dla kawalera, jest do najęcia w każdym czasie, z usługą.— Marszałkowska № 38, mieszk. 7, od godziny 2 do 4 po południu. 2807

Sklep o 6-u oknach, od ulicy i o 10-u pokojach, łączących się ze sklepami, kuchni, piwnic i innych dogodności, jest do wynajęcia od 1 Lipca 1884 r., przy ulicy Miodowej, w pałacu zwanym Dyzmańskich. Lokal ten może być wynajęty razem, lub podzielony na mniejsze sklepy, z pokojami lub bez pokoi. Wiadomość u właściciela domu, pomiędzy godziną 2-ą a 4-ą po południu. 3011

Ładny duży salon umeblowany, z przedpokojem, oddzielnem, frontowem wejściem, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Ulica Bracka № 2, mieszk. 17. 3389

Sklep do wynajęcia z oknem wystawowem, trzeci dom od Marszałkowskiej. Wiadomość: Chmielna № 33. 2775

Pokój umeblowany. Róg Marszałkowskiej, wejście od Chmielnej № 32, mieszk. 7. 3257

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, 1-e piętro, wodociąg, zlew, z meblami lub bez, rocznie lub miesięcznie, od 1-go Kwietnia do wynajęcia. Widok 14, mieszk. 27. 3418

Lokale przy ulicy Nowo-Zielnej № 35, w blizkości Saskiego ogrodu, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., na 1-m piętrze: 6 pokojów, przedpokój i kuchnia; na 2-m piętrze: 10 pokojów, przedpokój, kuchnia, water-klozet, kąpiel i inne wygody, każdy lokal z wodociągiem, zlewem i urządzeniem gazowem.

Do wynajęcia od Wielkiej-Nocy mieszkanie na parterze, przy ulicy Marszałkowskiej № 13a, składające się z 7-u pokojów, pokoiku dla służby, kuchni, śpiżarni, góry wspólnej, pralni i wygódki. Mogą być również dodane: stajnia z wozownią i ogródek.

Apartament z 7-u pokoi do wynajęcia, od 8 Kwietnia lub św. Jana r. b. Smolna 17, drugi dom od Nowego-Światu. 3568

Pokój z przedpokojem do wynajęcia, dla jednego lub dwóch młodych ludzi, może być i z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Ordynacka 2, w dystrybucji. 3569

Pokój do wynajęcia suchy, ładny, dla pojedyńczej osoby, na pierwszem piętrze, przy familji. — Tamże do sprzedania lampa salonowa i stół dębowy z 4-a blatami, rzeźbiony, na ośmiu nogach, używany. Leszno № 47, wiadomość u stróża, od 10, do 3. 3584

Mieszkanie na 1-m piętrze, składające się: z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, do wynajęcia od 1 Kwietnia, przy ulicy Długiej № 22. — Tamże meble mało używane, do sprzedania. 3588

Pokój z meblami, opałem, usługą, dobrym obiadem, zą rs. 26 miesięcznie, od 1 Kwietnia. Marszałkowska 73, w sklepie przy bramie. 562

Sklep narożny przy Koperniku z mieszkaniem, 2 pokoje i kuchnia, światło gazowe. Może być zajęty na zakład przemysłowy. Do wynajęcia od 1 Lipca; rocznie rs. 600. Wiadomość u stróża, ulica Aleksandrja № 21.

Lokal umeblowany: 2 pokoje z kuchnią i przynależytościami, do wynajęcia zaraz.— Warecka № 7, m. 13, na parterze. Wiadomość tamże od godz. 11—3. 3517

2 pokoje, kuchnia, od Kwietnia, stajnie i wozownie od Lipca. Nowy-Świat 23. 3543

Pokój obszerny, umeblowany, zaraz lub od 1-go Kwietnia dla osoby pojedyńczej, przy małżeństwie bezdzietnem, za rs. 10 miesięcznie. Praga, ulica Olszowa № 418b, m. 11, dom za mostem żelaznym. 3549

2 pokoje z balkonem, przedpokój, umeblowane, do najęcia zaraz. Nowy-Świat 18, mieszkania 36. 3602

Do wynajęcia zaraz 3 pokoje duże, alkowa, przedpokój i kuchnia, elegancko umeblowane. Widzieć można od g. 12 do 6. Erywańska (Zielony plac) № 10, 1-e piętro, stróż wskaże. 3611

Doniesienia rozmaite.

Przyjmuję urządzenia ogródków, tak przy zabudowaniach mieszkalnych w Warszawie, jak i w okolicach Warszawy, ogrody owocowe ze swoim materjałem, ogrodnik który skończył szkołę pomologiczną i botaniczną w Warszawie i mający obecnie swoje szkoły owocowych drzew za rogatką Jerozolimską. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 57, mieszkania 16. 3295

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 495

Lombardowe kwity, złoto, srebro kupuję. Nowolipki 26, oficyna, 2-e piętro, mieszkania 16. 487

Obiady prywatne dla kilku osób. Nowy-Świat 68, mieszkania 10. 3610

Rękawiczka czarna na futrze zgubioną została w zachodniej części miasta. Uprasza się o zwrot takowej za wynagrodzeniem. Marszałkowska № 53. 3608

Do odnajęcia od 1-go Kwietnia 2 piękne pokoje z kuchnią rs. 18 miesięcznie i do sprzedania otomana i różne meble. Ulica Niecała № 12 lit. A, stróż wskaże. 3545

Strojenie fortep. za 75 kop. Róg Chmielnej i Zielnej, dom Załuskiej, mieszkania 4. Obstalunki od g. 10—6. 3557

U akuszerki są pokoje dla osób przyjezdnych i tutejszych, potrzebujących jej pomocy, z umieszczeniem dziecka, od rs. 10. Ulica Bracka № 6. 510

Chłopca lat 2 i miesięcy parę ktoby sobie życzył przyjąć za swego własnego.— Wiadomość przy ulicy Hożej № 16, stróż wskaże. 3540

Mamka. Ruska akuszerka rekomenduje mamkę. Brunetka, wysoka, ze świeżym pokarmem. Nalewki № 9, mieszk. № 26. 3501

Mamki wiejskie z młodemi i ze starszemi obfitemi pokarmami. Ulica Biała № 1, u akuszerki. 3603

Mamki młode, zdrowe, brunetki, z pokarmem świeżym i starszym, u akuszerki. Ulica Żurawia № 1. 3609

Mufka bobrowa została zagubioną w przejeździe z ulicy Miodowej na Grzybowską wieczorem między godz. 8 a 9 w sobotę d. 8 b. m. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą do magazynu okryć i sukien damskich. Miodowa № 14. 3597

Mamka ze świeżym pokarmem jest u akuszerki. Ulica Krucza № 13a. 3548

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem u akuszerki. Ul. Freta Szeroka № 13. 3586

Potrzebna jest zaraz mamka wiejska, bez długu. Wiadomość: ulica Sienna, domu № 13, mieszk. № 9. 3564

W czwartek w przejeździe wieczorem, został odebrany fartuch od powozu, od rzezimieszka, który nie został przytrzymany. Wiadomość: Rymarska № 8, u stróża. 3594

Piesek rasy gryf-pinczerów zaginął, uszy i ogon obcięte, maści siwawej, podpalany. Kto go zatrzymał lub da znać o nim, Erywańska № 10, do stróża, otrzyma nagrodę, nieprawy posiadacz sądownie poszukiwany będzie. 3591

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

DYWANÓW (składy).

F. Giełżyński. Marszałk. 65 (Skład w podw.)

GILZY (fabryki).

Czarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur. Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.

KAPELUSZE (fabryki).

Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KASY OGNIOTRWAŁE.

F. Wertheim & Co. Skład Nowozielna 42.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedzi i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (magazyny).

Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rabong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 1.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 1.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny niskie.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki)

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 28 Февраля (11 Марта) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner